Nr. 172. Niedziela, 31 Lipca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie admirała Maksymiliana barona Pitnera, na własną jego prośbę w stan spoczynku i nadać mu przy tej sposobności wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa; oraz nadać generał-porucznikowi Józefowi Blaschekowi, przydzielonemu do komendy IV. korpusu, przy sposobności ukończenia przez niego 50 lat służby, krzyż komandorski orderu Leopolda; i zamianować kontradmirała Józefa Elbenbruck Wachtla szefem urzędu kontrolnego marynarki, uwalniając go równocześnie z posady szefa II. grupy sekcyi marynarki we wspólnem Ministerstwie wojny.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 29 lipca b. r. do l. 68.156 w sprawie zakazu przywozu do Karyntyi świń galicyjskich przeznaczonych na chów, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 lipca.

W mowie swej, zagajającej prace nowoutworzonej Rady przemysłowej, w dniu 21 b. m. zaznaczył Pan Minister handlu dr. Baernreither, że nie chcąc tracić z oczu wielkiego związku, jaki zachodzi między stosunkami ekonomicznymi a społecznymi i ponieważ położenie kół robotniczych, żyjących z produkcyi, zależne jest od powodzenia produkcyi samej, tak, iż troska i starania w obu tych kierunkach muszą iść równorzędnie, — zamierza on między innemi powołać do życia urząd dla statystyki pracy. Nowy ten urząd będzie miał za zadanie stanowić organ, któryby był pomocnym Rządowi częściowo przynajmniej w spełnianiu zadań, objętych ogólną nazwą „spraw socyalno-politycznych“.

Zapowiedź ta jest dzisiaj już spełnioną. We środę ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa handlu z d. 25 lipca b. r., zarządzające na podstawie Najwyższego postanowienia z d. 21 b. m. utworzenie urzędu statystyki pracy w Ministerstwie handlu i ogłaszające statut nowego urzędu. Urząd ten odegra nie wątpliwie ważną rolę w rozwoju ekonomicznych i socyalnych stosunków Austryi, a utworzona równocześnie dla poparcia prac urzędu — stała rada przyboczna dla kwestyi pracy (*ständiger Arbeitsbeirath*), łącząc w swem gronie przedstawicieli przedsiębiorców z przedstawicielami robotników, może mieć ogromny wpływ na ukształtowanie się wzajemnych stosunków tych dwóch wielkich socyalnych czynników. Dodajmy do tego, że będzie ona jedynym terenem, na którym zetkną się mężowie nauki i teoretycznych obliczeń statystycznych z ludźmi pracy i życia praktycznego. To też nie od rzeczy będzie przypatrzeć się bliżej postanowieniom wspomnianego statutu.

W pierwszym zaraz paragrafie postanawia on, że dla celów ekonomicznego i społecznego ustawodawstwa oraz administracyi będą systematycznie zbierane, opracowywane i w peryodycznych odstępach czasu ogłaszane daty, tyczące się statystyki pracy. Daty te odnosić się mają do położenia klas pracujących, szczególnie w przemyśle i rzemiośle, w górnictwie, oraz gospodarstwie rolnem i leśnem, w handlu i komunikacyi, — dalej tyczyć się będą skuteczności urządzeń i ustaw mających dobro klas robotniczych na oku niemniej rozmiarów i stanu produkcyi w wymienionych gałęziach.

Według paragrafu drugiego, spełnianie powyższych zadań powierzone zostaje w łonie Ministerstwa handlu osobnemu oddziałowi, który otrzymuje nazwę „c. k. statystyczny urząd pracy“ (*k. k. Arbeitsstatistischer Amt*). Urząd ten, o ile chodzi o poczynienie potrzebnych dochodzeń i o dotyczące zarządzenia, fungować ma na zewnątrz jako urząd samoistny, podlegający jedynie naczelnemu kierownictwu Ministerstwa handlu. W kwestyi spożytkowania usług urzędu tego dla administracyi społecznej, decyzya zapadać będzie od wypadku do wypadku.

Jeżeli miałyby być przeprowadzone dochodzenia co do zakładów czy przedsiębiorstw, podlegających innemu Ministerstwu niż Ministerstwu handlu, przed rozpoczęciem ich potrzebne jest porozumienie się Ministerstwa handlu z dotyczącem Ministerstwem, które o tyle samo ma zająć się przeprowadzeniem dochodzeń, o ile w poszczególnych wypadkach nie uważa za rzecz bardziej odpowiadającą celowi powierzenie tych dochodzeń urzędowi statystyki pracy.

Urząd statystyki pracy porozumiewa się z innemi władzami urzędowemi w ten sam sposób, w jaki to czyni Ministerstwo handlu. Do współdziałania w pracach urzędu mogą zaś (§. 4) być wzywane oprócz władz państwowych, także władze gminne, Izby handlowe i przemysłowe, stowarzyszenia rękodzielnicze, sądy przemysłowe, korporacyjne i inne sądy rozjemcze, zakłady ubezpieczenia robotników od wypadków, kasy chorych i inne robotnicze kasy zapomogowe. W miarę specyalnych swych postanowień ustawowych są one do tego nawet zobowiązane. Organom statystycznego urzędu pracy, przysyłanym dla przedsiębrania dochodzeń, skoro się odpowiednio wylegitymują, wszelkie władze w ogóle z całym naciskiem udzielać mają pomocy potrzebnej do spełnienia ich zadań.

Statystyczny urząd pracy mieć będzie jednak także organ, wspierający go stale. Mianowicie paragraf piąty stwarza osobną, stałą „przyboczną radę pracy“, która ma urząd wspomagać, szczególnie zaś ułatwiać mu skuteczne współdziałanie z zakładami objętymi jego zakresem czynności. Rada ta składać się będzie z naczelnika urzędu statystycznego, jego zastępcy, z reprezentantów (po jednym) Ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu i rolnictwa, oraz Ministerstw kolei żelaznych i handlu, dalej z prezydenta centralnej komisyi statystycznej i wreszcie z 25 członków, mianowanych przez Ministerstwo handlu. O ile członkowie Rady mianowani są z zawodów, podlegających innym wydziałom, powołania ich dokonywa Minister handlu w porozumieniu z dotyczącym wydziałem administracyi państwowej. Mianowani członkowie przybocznej Rady pracy składają się w jednej trzeciej części z przedsiębiorców, w drugiej trzeciej z robotników, a w ostatniej trzeciej części z osób, których fachowe współpracownictwo jest pożądanem dla Rady. Członkowie Rady mianowani będą na okres trzyletni; członkowie nie zamieszkali w Wiedniu na podróż do Wiednia i z powrotem, oraz na przeciąg posiedzeń Rady otrzymywać będą dyety w kwocie ośmiu zł. dziennie, jeżeli nie pobierają już dyet z kas państwowych z innego tytułu; nadto dla wzięcia udziału w posiedzeniach Rady otrzymywać będą na podróż do Wiednia i z powrotem wolną kartę jazdy dowolną klasą. Członkowie Rady, będący robotnikami zamieszkałymi w Wiedniu, otrzymywać będą za spełnianie swych funkcyj odszkodowanie w kwocie 5 zł. dziennie. P. Minister wydał dla Rady prowizoryczny regulamin obrad, który na podstawie opinii Rady ustanowiony będzie następnie przez P. Ministra definitywnie.

Według następnego paragrafu, dalszem zadaniem statystycznego urzędu pracy będzie wydawanie dla użytku rządowego na wezwanie Ministra, do którego zakresu działania dane stosunki należą, opinii o stosunkach faktycznych, które były przedmiotem statystycznych dochodzeń. Opinie te, oraz ewentualne wnioski mają być przedkładane Ministerstwu handlu, względnie za pośrednictwem Ministerstwa handlu temu Minister-

(83)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XII.

Noc ciemna, bez gwiazd i księżyca, rozłożyła się nad obszerną równiną, ciągnącą się od królewskiej osady Sondershausen aż do turyngskiej wioski Spira.

W noc taką śpią zwykle pola i drogi, spowite w ciszę, niezmąconą żadnym głosem ludzkim. Kogo nagła potrzeba nie wypędziła z domu, z wygodnego schroniska, ten spoczywa pod dachem bezpiecznym.

Ale równina sondeshauska nie spała. Unosił się nad nią szmer wielkiego mnóstwa oddychających piersi, zmieszany z rżeniem koni i brzękiem oręża. W czerwonem świetle licznych ognisk rysowały się namioty i migotały żeleźce kopij, ustawionych w kozły.

Dwa wojska stały znów naprzeciw siebie, dysząc nienawiścią. Północną część równiny, bliżej Sondershausen, zajmowali Sasi, południową Frankowie.

Król Henryk przybył rozprawiać się ostatecznie z rokoszanami, zdeptać ich, upokorzyć, złamać ich opór. Wyszedłszy dwudziestego drugiego października z miejsca zbornego, z Gerstungen, zatrzymał się trzeciego dnia pod wieczór pomiędzy Ebrą a Spirą.

Jutro zewrą się odwieczni wrogowie, jeźli się Sasi nie zdadzą na łaskę i niełaskę korony.

W obozie saskim, w samym środku, stał duży czworoboczny namiot z grubego płótna. Szkarłatna chorągiew naczelnego wodza powiewała na jego szczycie.

Przed tym namiotem paliło się ognisko, a przy ognisku siedzieli ci sami dwaj mężowie, którzy knuli w czerwcu w lasach merzeburskich spisek przeciw koronie niemieckiej. Wojewoda Otton z Nordheimu spoczywał na krześle polowem z głową ukrytą w dłoniach, biskup Buko halberstadzki spoglądał w płomień, wyrzucając z siebie słowa urywane.

— Żeby go zmora zdławiła.... żeby zczezł.... tyran.... zbój.... rozpustnik.... żeby się jutro pioruny całego nieba zebrały nad jego łbem upartym.... Zmądrzał smarkacz.... nie wierzy naszym zaklęciom....

Biskup cisnął z gniewem w ogień spory kawał drzewa. Iskry rozprysły się na wszystkie strony, obsypując wojewodę.

Otton z Nordheimu odjął ręce od twarzy. Był blady. Troska sfałdowała jego czoło.

— Waiblingowie nie byli nigdy głupi — odezwał się — a mądra głowa dojrzewa szybko w trudnem położeniu. Niepotrzebnie gorszyliście się wesołą młodością Henryka. Zajęty winem, miłością i polowaniem, byłby zostawił ster rządu w naszych rękach. Ale wy, panowie duchowni, podburzaliście przeciw niemu dopóty wszystkich świętoszków rzeszy, aż się pomiarkował i stał się mężem przezornym. Teraz zapóźno. Teraz poczuł się Henryk królem i odda nam sowicie wszystko złe, cośmy mu wyrządzili.

— Zdawało się nam, iż podkopując w ten sposób powagę korony, wzmocnimy własne mitry — rzekł biskup Buko. — Któż mógł się spodziewać, że się ten szalony młokos opamięta? Kąpał się przecież w rozpuście, jak gdyby się chciał w niej utopić. Temu lat dwa opuścili go już lekarze. Kiedy leżał w Ladenburgu, pokonany przez chorobę, był podobny do wyschłego szkieletu. Nie dawałem mu trzech dni.

— A teraz kwitnie znów i prowadzi sam w pole wassalów korony. Tak mało znacie Waiblingów? Zdrowie dębów mają mężowie i niewiasty tego domu a upór kozłów. Za wiele zresztą mówiliście o rozpuście Henryka. Cóż w tem tak bardzo dziwnego, że młody, ładny król lubi kobiety? I nieboszczyk pan cesarz uśmiechał się do każdej świeżej buzi, a mimo to był władcą potężnym.

— Rychło w czas bronicie tego tyrana — odparł biskup. — Gotowiście jeszcze powtórzyć zarzut jego sługusów, iż my, opiekunowie małoletniego króla, jesteśmy sprawcami jego gwałtów.

— Przyłożywszy rękę do serca, przyznacie, że dbaliśmy bardzo mało o wychowanie króla i o dobro korony, swoje tylko korzyści mając na względzie.

— Cóż nam do korony? — zawołał biskup namiętnie. — Każdy książę, duchowny czy świecki, powinien być panem samowładnym u siebie. Mamy dosyć nadzoru królów.

— Henryk sądzi inaczej — wyrzekł Otton z Nordheimu.

Zamilkli.

Na pierwszą wiadomość o nowej wyprawie króla przeciw Sasom wezwali oni kraj do obrony. Naród jednak, przerażony pogromem nad Nastrutą, odmówił zbuntowanym możnowładcom pospolitego ruszenia. Znakomita większość rycerstwa i wolnych kmieciów nie chciała próbować po raz drugi niepewnego szczęścia wojny. Niech się książęta biją sami z królem — odpowiadano wszędzie posłom naczelników rokoszu.

Więc wyszli w pole tylko książęta sascy, uzbroili się tylko ci, którzy pracowali usilnie na gniew zwierzchnika rzeszy. Może się wassalowie korony nie stawią w porze właściwej — spodziewali się, albo może uda się pokłócić przyjaciół króla przed chwilą stanowczą. Bywało tak przecież niejednokrotnie.

Lecz wassalowie korony nie zawiedli tym razem seniora. Arcybiskupi, biskupi i opaci przyprowadzili sami swoich ludzi do Gerstungen. Garbaty Godfryd wsadził całą Niższą Lotaryngię na koń i dostarczył królowi tylu mieczów, iż on jeden dałby radę saskim wielmożom.

Wojsko Henryka wzmocniła jeszcze ludność miast i siół frankońskich. Kupcy, rzemieślnicy i kmiecie — każdy, kto mógł dźwignąć broń, spieszył do Gerstungen, by pomódz królowi do zdeptania nieprzejednanych wrogów panującego plemienia.

Z rozwiniętemi chorągwiami, przy dźwiękach muzyki, posuwał się różnobarwny, lśniący tłum przez Turyngię ku granicom saskim z taką ochotą, jak gdyby szedł na igrzyska turniejowe.

A obóz zbuntowanych możnowładców zalegała cisza głębokiego smutku. Rokoszanie wiedzieli, iż nie ujdą tym razem kary. Albo zginą, albo ukorzą się przed koroną, która nie miała wcale powodu być dla nich łaskawą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwu, które w danej sprawie jest interesowane.

Naczelnik statystycznego urzędu pracy obowiązany jest co roku przedstawiać P. Ministrowi handlu i interesowanym Ministrom wyczerpujące sprawozdanie o działalności urzędu i wynikach prac jego, a sprawozdanie to w stosownem opracowaniu przedkładane będzie Radzie państwa.

Dalszy paragraf statutu orzeka, że urzędnicy i w ogóle wszelkie organa statystycznego urzędu pracy, nie powinny być obarczane zadaniami, obcemi ich właściwemu zakresowi działania, w szczególności zaś w żadnym kierunku nie może się posługiwać niemi administracya skarbowa. Zachowanie w tajemnicy statystycznych dochodzeń i spostrzeżeń jest ścisłym urzędowym obowiązkiem urzędników i organów urzędu statystyki pracy oraz innych władz i urzędów, powołanych w myśl powyższych postanowień do przeprowadzenia dochodzeń statystycznych; w szczególności tyczy się to mianowicie takich stosunków przemysłowych i kupieckich, urządzeń technicznych, administracyjnych, sposobów postępowania i t. p., które strona interesowana wyraźnie jako tajne wskazała, a które przy przeprowadzaniu urzędowych dochodzeń doszłyby do wiadomości wspomnianych władz i urzędów.

Statystyczny urząd pracy rozpocznie swą działalność z dniem 1-go października b. r.

Wraz z wejściem w życie tego urzędu stanie się zadość jednemu z najusilniej podnoszonych żądań na polu życia społecznego w Austryi, — uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem siedmioletnie zabiegi i siedmioletnie prace przygotowawcze. Już bowiem w r. 1892 w Radzie państwa poruszono w formie wniosku z inicyatywy poselskiej myśl utworzenia takiego urzędu, a odtąd myśl ta niespoczęła, aż wreszcie przyobleczona została w kształty realne, w formie, na jaką pozwalała droga rozporządzeń ministeryalnych. Forma ta nie odpowiada w całej rozciągłości rozmiarom, jakie nowemu urzędowi pragnęło nadać ostatnie przedłożenie rządowe, w obec stagnacyi jednak parlamentaryzmu w Austryi innej drogi nie było, a ta forma uczyni zadość najpilniejszym wymaganiom życia społecznego.

Z Poznania.

(Epilog Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu).

Komitet VIII Zjazdu lekarzy i przyrodników zamknął swą działalność, przerwaną wskutek znanego rozporządzenia rządu pruskiego wydawnictwem p. t.: „Program VIII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, który się miał odbyć w Poznaniu od 1 — 4 sierpnia 1898 r.“

Na czele wydawnictwa umieszczony jest zakaz prezesa policyi v. Hellmanna oraz zawiadomienie komitetu o odroczeniu Zjazdu.

Potem idzie cała czynność Zjazdu oraz porządek rzeczy z wymienieniem 20 sekcyj, zadań naukowych i oświadczeniem, że odczytów miało być 287.

Następują autoreferaty wykładów, jakie do dnia zakazu policyjnego nadeszły na ręce przewodniczącego. Referatów tych, streszczających przyszłe wykłady, jest 79.

Dalej następuje opis projektowanej wystawy przyrodniczo-lekarskiej.

W końcu znajdują się bardzo liczne i ciekawe informacye, z których wyjmujemy ten szczegół, że na Zjad mieli przybyć delegaci: Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, łódzkiego, krakowskiego, lubelskiego, a komitet miał mianować na prezesów honorowych Zjazdu profesorów: Baranowskiego, Brodowskiego, Laskowskiego, Rydygiera, Wicherkiewicza i Jana Szczepanika.

Komitet pomieścił także w tem wydawnictwie odmowną odpowiedź starszego burmistrza miasta Poznania na podanie o subwencyę i o pozwolenie odbywania posiedzeń sekcyjnych w jednej ze szkół miejskich.

W dodatku załączono: pismo komitetu do ministerstwa spraw wewnętrznych z żądaniem odwołania zakazu; odpowiedź ministra spraw wewnętrznych p. Reckego i ogłoszony w pismach protest komitetu przeciwko odmowie ministra.

Wydawnictwo komitetu zawiera więc wyczerpujący kodeks dokumentów, odnoszących się do spraw Zjazdu, a mianowicie w części autoreferatów i informacyjnej składa ponownie dowód, że Zjad miał wyłącznie charakter naukowy.

W skutek telegramu, otrzymanego z Krakowa, a podpisanego przez pp.: Kostaneckiego, dziekana wydziału lekarskiego, Jakubowskiego, prezesa Towarzystwa lekarskiego, Witkowskiego, prezesa Towarzystwa przyrodników im. Kopernika i Kwaśnickiego, redaktora „Przeglądu lekarskiego“, komitet zjazdu lekarzy i przyrodników wydał odezwę z zawiadomieniem, że „Zjazd lekarzy i przyrodników polskich, który w skutek zakazu udziału w Zjeździe zagranicznych gości, odbyć się w Poznaniu nie może, odbędzie się w roku jubileuszowym Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1900 w Krakowie.“ Komitet gospodarczy wyraża zarazem serdeczne podziękowanie wszystkim tym miastom i zakładom, które, dowiedziawszy się o zakazie poznańskim, Zjazd do siebie zaprosiły.

Z prasy rossyjskiej.

Dzienniki rossyjskie podnoszą, że w funkcyonujących w cesarstwie od pewnego czasu kuratoryach trzeźwości mają być zaprowadzone pewne zmiany. Zauważono mianowicie, iż skład osobisty kuratoryów ze znaczną przewagą sfer biurokratycznych niezupełnie odpowiada celowi.

Kwestya składu osobistego kuratoryów nabiera wagi pierwszorzędnej, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w myśl podjętej reformy na nich spoczywa sprawa tępienia pijaństwa; one to mają wyszukać środki, którymi dałaby się podtrzymać trzeźwość wśród ludu, i wprowadzić w czyn sposoby, tępiące fatalną namiętność pijaństwa, tak zgubnie odbijającą się na zdrowiu i dobrobycie sfer niższych.

Według dzienników rossyjskich, przy obecnym składzie osobistym kuratoryów trzeźwości, okazuje się w nich zamało jednostek czynnych i oddanych sprawie całą duszą; skutkiem tego nie osiągają one oczekiwanych rezultatów.

Niedawno *Ruskij Inwalid* zwrócił uwagę na plemię kirgiskie jako na cenny materyał dla lekkiej kawaleryi. Popiera tę myśl gorąco *Sibirskij Wiestnik*, utrzymując, że i Kirgiz i koń jego mają po temu nieocenione zalety. Mieszkaniec stepów kirgiskich jest niezwykle wytrzymały, zuchowaty, posiada przytem hart, doświadczenie i zmysł wojowniczy, nabyte w ciągłych utarczkach wewnętrznych pomiędzy pojedyńczymi rodami plemienia i w grabieży plemion ościennych. Koń kirgiski ma też ważne zalety. Choć mały i niepozorny, odznacza się jednak niezwykle równym i spokojnym chodem, zupełnie nie męczącym jeźdźca a przebiega bez wysiłku od 70—80 wiorst na dobę.

„Kawalerzystów takich, pisze *Wiestnik*, Rossya wystawićby mogła w razie wojny sto i więcej tysięcy. Jest to siła, która przy umiejętnem z niej korzystaniu mogłaby dać armii rossyjskiej znakomitą przewagę w kawaleryi lekkiej nad wszystkiemi państwami europejskiemi, a byłaby nieocenioną w razie wojny w Azyi, gdzie rossyjskie siły wojskowe, zwłaszcza co się tyczy kawaleryi, nie znajdują się na pożądanym stopniu rozwoju“.

Lekarz wiezienny na Sachalinie, p. Łobas, podaje w piśmie *Wracz* opisy srogich kar cielesnych, jakim ulegają więźniowie skazani na ciężkie roboty. Kary te pociągają częstokroć za sobą objawy chorobliwe, nawet zupełne skaleczenie. „Za dawnych lat — mówi autor — wypadki kalectwa a nawet śmierci przy wymierzaniu kar cielesnych zdarzały się dość często. Dziś wypadki tego rodzaju rzadziej zachodzą, lecz znęcanie się nad przestępcą nie należy bynajmniej do wyjątków“. P. Łobas sądzi, że przy umiejętnem postępowaniu z więźniami, można wcale nie używać pletni i rózg, i powołuje się na przykład więzienia ciężkiego w Irkucku, którego dyrektor kary cielesnej nie stosuje wcale. Nie wpływa to zaś wcale ujemnie na karność więzienną.

Rossya i Bułgarya.

W korespondencyi z Petersburga zapewnia *Polit. Corr.*, że wszystko, czego się rossyjskie koła spodziewają jako rezultatu wizyty ks. Ferdynanda bułgarskiego ogranicza się do utrwalenia tylko takiego wpływu rossyjskiego w Bułgaryi, jaki jest potrzebny do zapewnienia pokoju na Wschodzie, a nadto do zaciśnienia węzłów handlowych i przemysłowych między obu państwami. Ponieważ życzenia te nie naruszają w niczem niezależności narodu bułgarskiego i ponieważ naród ten mógł się oddawna przekonać, że nie ma bynajmniej zamiaru posługiwać się w jakikolwiek sposób Bułgaryą, spodziewają się w Petersburgu, że przyjaźń rossyjsko-bułgarska, wzmocniona przyjazdem księcia bułgarskiego, księżnej i księcia Borysa, który jest teraz współwyznawcą ludu rossyjskiego, nie będzie objawem efemerycznym, lecz przeciwnie trwać będzie zawsze, przyniesie korzyści zarówno Rossyi, jak i Bułgaryi i przyczyni się do utrwalenia pokoju na Wschodzie, a przez to także pokoju europejskiego. — Tak rozumieją sfery polityczne znaczenie pobytu księstwa bułgarskich w Petersburgu. Znaczna część opinii publicznej w Rossyi podziela to zapatrywanie, a jeśli niektóre organa petersburskie pozwoliły sobie na tendencyjne wyciąganie panslawistycznych wniosków, to zdaniem korespondenta *Polit Corresp.*, nie odpowiadają te wnioski poglądom i życzeniom rządu rossyjskiego.

Rokowania pokojowe

Chociaż jeszcze nie w sposób formalny — według pojęć dyplomacyi, — to jednak faktycznie rozpoczęły się już między Hiszpanią a Ameryką północną oficyalne rokowania pokojowe. Na razie atoli nie zaprzestano kroków wcale wojennych ani na Oceanie atlantyckim ani na Oceanie spokojnym. W szczególności doniesienia z Portorico dowodzą, że Amerykanie niepowstrzymanie dążą naprzód, podczas gdy Hiszpanie ustępują w pospiechu ze swych pozycyj, by skupić swe siły w stolicy, San Juan de Portorico. — Pogłoski utrzymują także, że Manila już upadła. W obec rozpoczętych rokowań pokojowych tylko odjazd eskadry Watsona na wybrzeża Hiszpanii został odroczony.

Co się zaś tyczy rokowań pokojowych, to sprawa postąpiła o tyle, że gabinet amerykański zajmował się już warunkami pokoju i jak telegrafują z Waszyngtonu, uchwalił w odpowiedzi swej na notę hiszpańską o rozpoczęcie układów pokojowych przedłożyć Hiszpanii następujące zasadnicze warunki:

Zupełne odstąpienie wyspy Portorico i uznanie niepodległości Kuby; odstąpienie kilku hiszpańskich mniejszych wysp, w sąsiedztwie Kuby i Portorico; odstąpienie jednej wyspy z archipelagu wysp Złodziejskich (Ladrony); dalej co najmniej jednej stacyi węglowej na Filipinach. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę hiszpańską nie mówi nic o odszkodowaniu wojennem. Zawieszenia broni Ameryka zawierać nie będzie. Kwestya Filipinów i sąsiednich wysp hiszpańskich, jak wyspy Maryańskie i Złodziejskie, będzie rozstrzygniętą prawdopodobnie przez wspólną, hiszpańsko-amerykańską komisyę. Sprawę tę w ogóle zastrzeżono późniejszym układom, gabinet waszyngtoński jednomyślnie jednak sprzeciwia się aneksyi Filipinów. Domaga się tylko stacyi węglowej w samej Manilli lub na terenie, któryby był wystarczającym dla zbudowania na nim miasta amerykańskiego. Zwierzchnictwo Hiszpanii na wodach Indyj zachodnich i na morzu karaibskiem ustać ma zupełnie; długów wysp Portorico i Kuby Ameryka nie chce na siebie przyjąć. Układy handlowe między Kubą i Portorico a innemi częściami królestwa hiszpańskiego będą unieważnione, ponieważ rada ministrów w Waszyngtonie uchwaliła ich nie uznać.

LISTY PARYSKIE.

W lipcu.

(Opera komiczna pod nową dyrekcyą. — Kwalifikacye dyrektorskie p. Carré. — V. d'Indy i jego „Fervaal“. — Kalejdoskop wagnerowski. — Nowy rodzaj krytyki muzycznej. — Muzyka a logarytmy. — „Cyganerya“ Pucciniego i przyczyny jej powodzenia. — Wyższość talentu nad reklamą. — Tryumfy Rostanda. — Autorowie dramatyczni dawniej a teraz. — Rzesza zazdrośników. — Nowy sposób reklamy literackiej. — „Klapy“ hałaśliwe w teatrze „L'oeuvre“. — Szczęście „Marysienki“ i p. Waliszewskiego).

(Ciąg dalszy).

Szczęśliwy Rostand!

Reszta młodzieży literackiej, nie mogąc pójść w jego ślady, mści się przynajmniej pamfletami, które rozsiewa obficie po prasie. Szczególnie zajadłym jest niejaki Ernest la Jeunesse, który miał chwilę sławy, lecz nie posiadając skrzydeł, nie zdołał utrzymać się na wyżynie i dziś z wykpiewania szczęśliwszych autorów uczynił zawód swój. Oto jak w swych *Petites icones* opisuje autora „Cyrana“:

....Ses cravates sombres font
Trois triples tours et puis s'en vont.

Son élégance est archaïque et bien moderne
Savamment éclatant et doctiment terne;
Et le panache sans panache est son secret....

Inni koledzy Rostanda, wiedząc, że nie uda im się dorównać mu w powodzeniu, głoszą znaną zasadę, że tłumy przyklaskują tylko dziełom pustym, a zapoznają utwory prawdziwie cenne, i starają się przynajmniej o to, by dramata ich przepadały z pewnym hałasem. Taką sceną dla sztucznych „four'ów“ był w tym roku „L'oeuvre“. Przyznać trzeba, że ani publiczność ani krytyka zrazu na tem się nie poznały. Nie rozumiano, dlaczego premiery w „L'oeuvre“, które przedtem przepadały w głuchem milczeniu, w ostatnich czasach dawały powód do wrzawy piekielnej. Nawet stary Sarcey, przed którego oczyma przesunęło się już tyle pokoleń młodych autorów, walczących o rozgłos wszelkimi sposobami, nie wiedział, o co idzie. Sztuki były złe, ale że nie zawierały żadnej innowacyi, zaciekła opozycya, którą im robiono, wydawała się nieuzasadnioną.

Dopiero sceny, które towarzyszyły wystawieniu pięcioaktowej tragedyi młodziutkiego poety St. Georges de Bouhélier, „La Victoire“, otworzyły oczy niewinnym ludziom. Prawda, że „La Victoire“ było sztuką serdecznie złą; ale tak przy tem niedojrzałą, że nie podobna jej było brać na seryo. To „udoskonalenie starożytnej tragedyi“, jak głoszono w programie, rozdawanym publiczności, było studenckiem bajaniem o jakimś bohaterskim księciu Dawidzie, który mimo biblijnego imienia swego występował w rzymskim kostyumie. W pierwszym akcie książę żegna się z narzeczoną swą Eunice, by pójść na wojnę; w drugim dozorca wieży opisuje Eunice przebieg bitwy; w trzecim książę traci bitwę, bo porwany nie wczas tęsknotą, skoczył na chwilę do narzeczonej; w czwartym Eunice zabija się, by nie odprowadzać narzeczonego od obowiązku; w piątym wreszcie książę Dawid płacze nad trupem ukochanej.

Każdy przyzna, że pobłażliwy uśmiech byłby dostateczną „opozycyą“ w obec tego arcydzieła. Tymczasem pewna część publiczności sykała tak zawzięcie i przerywała tok przedstawienia okrzykami tak oburzonymi, jak gdyby p. Saint Georges de Bouhélier w śmiertelnie nudnej tej sztuce występował jako nowator lub cynik niebywały, jak gdyby obalał wszystko, co najświętsze dla społeczeństwa. Mój Boże! Dawid i Eunice....

Biedny wujaszek Sarcey nudził się straszliwie i mimo wrzawy panującej w sali przysypiał od czasu do czasu. Wówczas hałiśliwi nieprzyjaciele Saint Georges'a zaczęli zaczepiać go głośnemi pytaniami i kpinami; „à bas Sarcey!“ wołano z galeryj....

Wtedy dopiero zrozumiano, że cała ta wrzawa była z góry umówioną, że wygwizdywacze młodego poety byli jego przyjaciółmi, którzy urządzali mu sztuczny „four à éclat!“

*

Proceder młodych dramatopisarzy jest tylko naśladowaniem tego, co w innych dziedzinach literatury oddawna już się dzieje. Niejeden powieściopisarz francuski prosi jak o łaskę, by utwory jego „zdarto“ w piśmie poczytnem; płaci, na ile go stać, by mu zwymyślano choćby najdosadniej. Byleby imię jego i tytuł dzieła były wymienione — to już droga do rozgłosu.

Patrząc na tę rozpaczliwą walkę o sławę, która wre w paryskim świecie literackim, można dopiero ocenić w pełni powodzenie, jakiem się cieszy ostatnia książka Kazimierza Waliszewskiego „Marysienka“.

Prawda, że już poprzednie dzieła p. Waliszewskiego utorowały mu drogę w piśmiennictwie francuskiem. Abstrahuję tu zupełnie od politycznej tendencyi dzieł tych. Oceniając je z czysto literackiego punktu widzenia, przyznać trzeba, że Waliszewski ujawnił w nich talent o charakterze bardziej francuskim, niż niejeden z pisarzy francuskich. Historyk, badacz archiwów, Waliszewski nie przestaje ani na chwilę być dowcipnym felietonistą, powieściopisarzem pełnym werwy i finezyi. Pył aktów pod piórem jego ożywia się, nabiera kształtów, barw i woni. Nie ma Paryżanki tak pustej, któraby nie mogłaby strawić tomu Waliszewskiego; lecz nie ma też uczonego tak suchego, któryby nie przeczytał z zajęciem prac jego. To też Francuzi uważają go za swego. *Il est des nôtres* — wyraża się autor sylwetki umieszczonej w *Figarze* — *son talent lui a donné ses lettres de grande naturalisation*.

„Marysienka“ z wielu względów zainteresować musiała publiczność francuską. Ta królowa polska, o której tak mało dotychczas wiedziano we Francyi, była Francuską; Francuską wyrafinowaną i kapryśną jak dzisiejsze Paryżanki. Opowiadając dzieje jej, p. Waliszewski kreśli zarazem obraz epoki, w której środku stoi rycerska postać króla Jana Sobieskiego, odsłania cały splot stosunków politycznych i moralnych, lub niemoralnych, które łączyły Polskę z Francyą w XVII. stuleciu.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

Oto warunki pokoju ze strony Ameryki. Treść ich krótka: *Vae victis!* Biada zwyciężonym! Gdy Ameryka przeprowadzi swe żądania, Hiszpania zostanie wykreślona z pocztu pierwszorzędnych państw kolonialnych i zepchnięta od razu na podrzędne stanowisko. Pomimo zresztą, że Stany Zjednoczone nie żądają spłaty odszkodowania wojennego, warunki pokoju ze strony Ameryki i w ogóle nieszczęśliwy wynik wojny równają się dla Hiszpanii zupełnej jej ruinie. Teraz Hiszpania zajmie się propozycyą Ameryki i zobaczymy, co odpowie.

Z Paryża.

(Sprawa Dreyfus-Esterhazy-Zola.)

Najnowszym zwrotem w kompleksie spraw Dreyfus-Esterhazy-Picquart-Zola, jest nieporozumienie, jakie się wyłoniło między prokuratorem Rzeczypospolitej p. Bertrandem a sędzią śledczym Bertulusem w sprawie skargi Picquarta przeciw pułkownikowi Paty de Clam. Mianowicie prokurator Bertrand orzekł, iż sędzia śledczy Bertulus nie jest kompetentnym do przeprowadzenia śledztwa w sprawie skargi, gdyż Paty de Clam jest oficerem czynnym i podlega jurysdykcyi sądów wojskowych. Mimo tego orzeczenia sędzia Bertulus opiera się przy tem, że jest on kompetentnym do prowadzenia śledztwa w sprawie telegramu wysłanego do Picquarta do Tunisu, a podpisanego pseudoninem „Speranza“, a to dlatego, że w sprawę tę zawikłaną jest także pani Pays, kochanka Esterhazego. Przeciwko orzeczeniu prokuratora Picquart wniesie rekurs, gdyż pragnie, aby śledztwo przeciw Clamowi było prowadzone przez sądy cywilne w kierunku wszystkich zarzucanych mu fałszerstw. Prokurator Bertrand natomiast będzie apelował przeciwko mieszaniu się w tę sprawę sądów cywilnych w ogóle, gdyż uważa je za niekompetentne. Trybunał apelacyjny rozstrzygnie zatem scysyę.

Sędzia śledczy Bertulus usiłuje dowieść, że Paty de Clam pozostawał w ciągłych stosunkach z Esterhazym, który ogłaszając znane swe rewelacye w *Libre Parole*, mógł informacye do nich otrzymać tylko od osoby, zajętej w biurach ministerstwa wojny. Bertulus chce przez to powiedzieć, iż owym informatorem Esterhazego był pułkownik Paty de Clam i że wskutek tego sama przez się upada owa bajka o zawoalowanej damie, która miała dostarczyć jakichś tajnych dokumentów Esterhazemu. W szczególności chce także Bertulus udowodnić, że Paty de Clam brał udział w wysłaniu znanego telegramu do Picquarta do Tunisu, podpisanego pseudonimem „Speranza“.

Twierdzą, że najważniejsze fakta, świadczące przeciwko Paty'emu, dały w śledztwie zeznania pani Pays.

Bertulus, zapytywany co do treściwych wniosków w sprawie skargi Picquarta, odmawia wszelkich informacyj. Ograniczył się tylko do oświadczenia, że sprawy Esterhazego i Picquarta, jakkolwiek z jednego wychodzące źródła, są zupełnie różne i nie będą traktowane w żadnym ze sobą związku.

Senator Scheurer Kestner, bawiący obecnie w Szwajcaryi, został wezwany do Belfortu, gdzie ma być przesłuchany w sprawie Picquarta i Esterhazego.

Dzienniki paryskie ogłaszają list autora dramatycznego, oficera legii honorowej p. Jules Barbier, do kanclerza legii honorowej, w którym Barbier oświadcza, że występuje z grona legii honorowej, uzasadniając swój krok w sposób następujący: „Są ludzie, zaszczyceni legią honorową; do takich należę ja. Są znowu ludzie, którzy sobą zaszczycają legię honorową; takim właśnie jest wielki Zola, który Francyę chciał oczyścić z błota. Uważam za swój obowiązek wycofać się ze związku, z którego wykluczono Zolę. Proszę przyjąć moją dymisyę. Z taką samą radością, z jaką przyjmowałem mój krzyż oficerski, zwracam go obecnie. *Barbier*“.

Kanclerz legii honorowej odpisał na to Barbierowi, iż w myśl przepisów statutu legii rezygnacyi jego z godności oficera legii honorowej nie może przyjąć do wiadomości i uważa ją za niebyłą.

Dziennik *Journal* donosi, że onegdajsze przesłuchanie Picquarta okazało konieczność przesłuchania kilku nowych osób jako świadków usprawiedliwiających. — Laborі oświadcza, że sprawa prośby żony Dreyfusa o zniesienie wyroku, wydanego na jej męża, nie została jeszcze rozstrzygnięta, że jednak rodzina Dreyfusa jest zdecydowaną nie przedsiębrać żadnych kroków przed uspokojeniem się obecnego wzburzenia.

Sprawa Zoli i Perreux'ego wniesiona do trybunału kasacyjnego, ma być rozstrzygnięta w końcu przyszłego tygodnia.

KRONIKA

Lwów, 30 lipca.

Kalendarz Jubileuszowy.

30 Lipca:

Rok 1855. Lwów obchodzi uroczyście dzień urodzin bawiącego w jego murach Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, Najd. Brata Najj. Pana. Po nabożeństwie, odprawionem w Katedrze przez ks. Arcybiskupa Baranieckiego, odsłonięto umieszczoną na rogu Rezydencyi zimowej Arcyksięcia tablicę, noszącą napis: Ulica Karola Ludwika. — Jego ces. i król. Wysokość mieszkał w lewem skrzydle gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy noszącej obecnie Jego Nazwisko, lato zaś przepędzał w pałacyku Skrzyńskich przy ulicy Lipowej. O zmroku cała ulica Karola Ludwika zajaśniała w tym dniu rzęsistem światłem, które urozmaicały płonące co kilkanaście kroków ognie greckie. Tegoż samego dnia podpisał Najj. Pan nominacyę Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika na Namiestnika Tyrolu i Przedarulanii (Vorarlberg).

Rok 1870. Najwyższem pismem odręcznem nastąpiło w Austryi zniesienie konkordatu. Przez to straciło swą moc od r. 1856 obowiązujące prawo, nadające Kościołowi samorząd dóbr duchownych, duchowieństwu zaś kierownictwo szkół wyznaniowych i cenzurę książek treści religijnej i kościelnej, oraz prawo bezpośredniego znoszenia się ze Stolicą świętą w Rzymie.

Rok 1873. Szach perski Nasr-edin przybywa z liczną świtą do Wiednia dla odwiedzenia Najwyższego Dworu Cesarskiego i wystawy światowej.

31 Lipca:

Rok 1876. Dzień urodzin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Anuncyaty, Córki Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika i trzeciej Jego Małżonki Maryi Teresy, infantki portugalskiej.

Rok 1890. Zaślubiny Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, najmłodszej Córki Najj. Państwa, z Jego ces. i król. Wysokością Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem. Obrzędu ślubnego dopełnił ks. biskup Doppelbauer w Ischlu. W całem Państwie powstało na uświęcenie dnia tego mnóstwo fundacyj patryotycznych i dobroczynnych, a Najj. Pan w odręcznem, do Prezydenta Ministrów hr. Taaffego wystosowanem piśmie, dziękował wszystkim Swym ludom za te nowe dowody przywiązania dla Tronu i Dynastyi.

Rok 1897. Czechy, Morawa i Dolna Austrya nawiedzone wielką powodzią. Wskutek przerw i przeszkód w komunikacyi, zaniechał Najj. Pan zamierzonej podróży z Ischl do Badenu na uroczystość chrztu nowonarodzonego Syna Najd. Arcyksięcia Fryderyka i polecił Najd. Arcyksięciu Karolowi Stefanowi zastąpić Siebie jako Ojca chrzestnego.

— **W stanie zdrowia** JEm. ks. Kardynała Sembratowicza, nie zaszła od kilku dni zmiana.

— **Komitet**, zajmujący się wydaniem medalu Mickiewicza, wykonanego przez W. Szymanowskiego, zawiadamia przedpłacicieli, którzy pieniądze na ręce komitetu przesłali, że rozsyłka tych medali uskuteczniona będzie we wrześniu.

[illegible] wzajemnych [illegible]

Urzędnicy Towarzystwa od godziny 8 pracują w biurach, a w dziale likwidacyi szkód już od 6 rano czynni być muszą niektórzy. — Z całą energią kieruje czynnościami likwidacyjnemi p. Jan Jordan, naczelnik działu likwidacyjnego. W tej chwili 30 funcyonaryuszów jest zajętych likwidowaniem szkód gradowych. Dyrektor Głażewski powrócił z pierwszego objazdu w Jarosławskiem, gdzie kontrolował likwidacyjne czynności i rozmiary szkód zaszłych, a w parę dni, gdy już wszędzie postąpiły prace komisyj likwidacyjnych, wyjechał na dalszą lustracyę.

Wiadomość, podawana przez niektórych, że szkody zgłoszone wynosić mają aż parę milionów, jest absolutnie fałszywa. Aż do ukończenia wszystkich likwidacyj i zatwierdzenia każdego odszkodowania przez dyrekcyę, liczby szkód oznaczyć cyfrowo jeszcze nie można. Jest jednak uzasadniona nadzieja, że zaliczka tegoroczna wystarczy na wypłatę wynagrodzeń, jeżeli nowe grady nie spadną. Szkody są znaczne, ale o milionach nie ma mowy.

== **Utonięcie dziecka.** Anna Świstak, żona Józefa, strycharza w cegielni Mojżesza Filipa pod l. 5 przy ulicy Torosiewicza, a pod l. 18 na Pohulance zamieszkała, przyniosła dnia wczorajszego o godzinie 11 rano do cegielni obiad dla swego męża z $3^1/_2$-letnią córką Anną i $1^1/_2$-rocznym synem Antonim, a spostrzegłszy po jakimś czasie, że Antoni od niej się oddalił, zaczęła go poszukiwać i znalazła w kadzi z wodą już nieżywego. Kadź ta, z której wodę czerpią do robienia cegieł, jest wkopana w ziemię i wystaje nad powierzchnię na pół metra. Jak się tak małe dziecko do niej dostało, nie zdołano zbadać, prawdopodobnie wylazło ono po nakrywce, która mogła być o kadź i ziemię oparta i straciwszy równowagę, wpadło do wody na pół metra głębokiej. Po skonstatowaniu śmierci wskutek utonięcia przez zawezwanego lekarza miejskiego, odstawił komisaryat zwłoki do kostnicy miejskiej, a przeciw rodzicom wdrożono postępowanie karne z powodu braku nadzoru.

== **Nagła śmierć.** Franciszek Zieliński, zarobnik, lat 88 liczący, rodem z Przeciszowa, powiatu Wadowice, wdowiec, ojciec jednego dziecka, zmarł nagle dnia dzisiejszego o godzinie 5 rano w mieszkaniu swego zięcia Walentego Chowańca pod l. 2 przy ulicy Młynarskiej. Lekarz miejski skonstatował naturalną śmierć w skutek udaru sercowego, a zwłoki pozostawiono na miejscu, ponieważ rodzina zajęła się pogrzebem.

— **Restauracya Wawelu.** Jak się dowiaduje *Czas* ze Lwowa, p. dyrektor Slęk, który prowadził rokowania z hr. Antoniową Potocką o kupno 14 morgów gruntu przy zakładzie ks. Lubomirskiego w Olszy pod budowę części zakładów wojskowych, które mają być usunięte z Wawelu, został upoważniony przez Wydział krajowy do ostatecznego załatwienia tej sprawy i zawarcia z hr. Antoniową Potocką kontraktu kupna-sprzedaży.

— **Zachodnio-galicyjski komitet dla wystawy paryskiej**, ukonstytuował się dnia 27 b. m. w Krakowie, pod przewodnictwem hr. Andrzeja Potockiego. Z członków, przez Rząd mianowanych, byli obecni pp.: Benis, Mendelsburg, Rotter i Stryjeński. Komitet kooptował do swego grona pp. dr. Ferdynanda Weigla i Romana Ingardena. Wiceprezesem wybrano p. Mendelsburga, sekretarzem dr. Artura Benisa. Po załatwieniu kilku spraw natury administracyjnej, uchwalił komitet rozpocząć akcyę w kierunku porozumienia się z większymi producentami kraju w połowie września, a po ustaleniu tymczasowem rozmiarów udziału zachodniej Galicyi w wystawie, przystąpić do pracy organizacyjnej.

— **Z Krynicy,** w uzupełnieniu opisu czwartkowej uroczystości Mickiewiczowskiej donoszą, że uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościele odprawił i przytem kazanie na temat uroczystości wypowiedział proboszcz miejscowy ksiądz Gruszka. Natłok pobożnych był tak olbrzymi, że przeważna ich część musiała pozostać po za obrębem kościółka, który zaledwie cząstkę gości krynickich zdołał pomieścić. Za zezwoleniem proboszcza przed kościołem pani Zaleska i hr. Łosiowa zbierały kwestę na fundusz zbudowania w Krynicy pomnika dla Mickiewicza w punkcie centralnym na skwerze naprzeciw willi pod Szwajcarem. Zewnątrz kościółka także ustawiono w szpalerze dziatwę szkolną miejscowej szkoły ludowej, dziewczęta i chłopców w liczbie do setki dochodzącej. Po nabożeństwie dzieci pod wodzą nauczycieli i nauczycielek podążyły do wielkiej sali domu zdrojowego, gdzie z estrady, na której wśród zieleni ustawiono biust Mickiewicza, przemawiał do licznie zebranych inspektor szkolny z Nowego Sącza, p. Zagrodzki, kreśląc przebieg życia poety, jego miłość ojczyzny i cnoty, które za przykład postawił młodzieży, godny naśladowania i uwielbienia. W południe już zakończyła się ta część uroczystości rozdaniem między dziatwę książek i broszur pamiątkowych.

Teatralny gmach zbyt ciasnym się okazał na pomieszczenie ogółu osób, życzących sobie uczestniczyć w wieczorze na cześć wieszcza, wspólnemi siłami artystów lwowskich i sił amatorskich urządzonym. Pomimo wyrugowania orkiestry z jej stałej siedziby zabrakło miejsc. — W sali przeważała płeć piękna tak bardzo, iż mężczyźni ani jednej dwudziestej części obecnych nie reprezentowali. Po lożach mieściło się po 7 i 8 osób.

Na program wieczoru złożyły się: Uwertura z „Halki“ Moniuszki, wykonana przez orkiestrę zdrojową; przemówienie p. Antoniego Kleczkowskiego z Krakowa o obchodach Mickiewiczowskich w kraju naszym; chóry męskie, które pod kierunkiem p. Kajetana Orłowskiego ze Lwowa wykonały ładną jego kompozycyę do „Stepów Akermańskich“ Mickiewicza, z solem tenorowym (p. Wostrowski); a solowa gra na skrzypcach Adama Wrońskiego i chór dziewcząt z Krynicy, które odspiewały utwory Wrońskiego. Wszystkie utwory powtarzać musiano. W odspiewaniu pieśni narodowych cała publiczność wzięła udział powstawszy z miejsc.

Drugą część wieczoru wypełnił akt drugi „Konfederatów barskich“. Kto nie był na miejscu — pisze sprawozdawca *Nowej Reformy* — ten nie może wyobrazić sobie entuzyazmu, jaki panował w sali. Gorąco przyjmowano artystów. Pp. Roman Żelazowski, jako ojciec Marek, Wostrowski (De Choisy), Jaworski (wojewoda), Hierowski (Kazimierz Pułaski), Kwiatkiewicz (Zbroja), z zapałem walczyli z sobą o lepsze, stwarzając wyborny *ensemble*. Oklaskom nie było końca.

Zakończył „Epilog“ Władysława Bełzy, wygłoszony przez p. Wysockiego, artystę sceny skarbkowskiej i żywy obraz z postaci Mickiewiczowskich. Wieczór był tak podniosły i piękny, że ogół żąda powtórzenia go w niedzielę. Ogólne wrażenie z przebiegu całej uroczystości bardzo podniosłe.

— **Z Zakopanego** donoszą nam, że pogoda dotąd sprzyja tego roku sezonowi letniemu, a to rzecz najważniejsza. Goście w tym roku trochę mniej, ale zawsze Zakopane zaludnione jest licznie. Bawią tam: JE. dr. Julian Dunajewski z rodziną, prof. Baranowski z Warszawy, Julian Klaczko (po raz pierwszy), prof. Maryan Sokołowski z rodziną, szef sekcyi dr. Kniaziołucki, prof. Gluziński, prof. Cholewiński z Warszawy, prof. Rostafiński, prof. Piekosiński redaktor *Czasu* Michał Chyliński, redaktor *Biesiady literackiej* Maleszewski, Grendeszyński z *Kraju* i *Kuryera Polskiego*, historyk Władysław Smoleński z Warszawy, Bronisław Łoziński, Kazimierz Skrzyński, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, — artyści-malarze: Axentowicz, Mehoffer, W. Kossak, Wyczółkowski, kompozytor Melcer, skrzypek Opiński, poeta Kazimierz Tetmajer, literat Kazimierz Bartoszewicz, Alfred Szczepański, Szukiewicz, autor „Ułudy“, Kamiński, artysta sceny krakowskiej i w. i. Oczekują także przybycia Sienkiewicza, Spasowicza, Romana Pilata i w. i., — a zatem sztuka, nauka, literatura i dziennikarstwo są w Zakopanem jak zawsze i w tym roku, licznie i świetnie reprezentowane.

— **Przeciw Szczepanikowi.** Autor różnych prac naukowych, Niemiec, dr. Grosse ogłosił broszurę p. t.: „Aether und Fernkraefte“, w której wydaje ujemny i sceptyczny wyrok o telektroskopie Szczepanika. Twierdzi, że otrzymany przez dalekowidz barwny obraz, nawet przy największem udoskonaleniu aparatu będzie tylko fuszerką i zbrodnią przeciwko naturze. Dr. Grosse utrzymuje, że co do oświetlenia i barwy w aparacie Szczepanika, prawie wszystko zależy od przypadku, a tylko co do odtworzenia kształtów w przestrzeni, pozostawiono cośkolwiek wpływowi techniki. Według niemieckiego autora, zagadnienie widzenia z odległości nie da się rozwiązać sposobem tak mechanicznym, jak Szczepanik próbuje, lecz w ten sposób, by krótkie fale świetlne przemienić w długie fale elektryczne, a potem dopiero przeprowadzać je po drucie lub nawet bez drutu — a w końcu na stacyi odbierającej przemieniać je znowu na krótkie fale świetlne o dokładnie takiej samej ilości drgnień i takiej samej długości fal. W znakomitych doświadczeniach Lodge'go nad przemianą długości fal tkwi wielki zarodek nader ważnych odkryć, które jednak nie prędko się pojawią. Aby skutecznie prowadzić dalsze w tym kierunku odkrycia, na to potrzeba drugiego takiego, jakim był Hertz, który swojemi spostrzeżeniami dał pierwszy impuls do badań w tym kierunku. Tak twierdzi dr. Grosse. Szczepanik zapewne nie pozostanie dłużnym odpowiedzi.

— **Z Izby sądowej.** W procesie o lichwę i namawianie do złożenia fałszywego świadectwa, który w czwartek toczył się w Krakowie, ogłosił przewodniczący p. radca Klemensiewicz tegoż dnia o późnej godzinie wieczornej wyrok, mocą którego uznano Natana Blumenkranza winnym występku lichwy z §. 1 ustawy z dnia 28 maja 1881 i winnym zbrodni oszustwa i skazano go na 3 miesiące więzienia, obostrzonego postem co 14 dni i na zapłacenie 100 zł. grzywny, ewentualnie 10 dni aresztu. — Dalej Fanię z Ofnerów Blumenkranzowę uznał trybunał winną zbrodni oszustwa i zasądził na 3 tygodnie więzienia, obostrzonego jednorazowym postem. — Trybunał uznał dalej w myśl §. 8 ustawy z dnia 28 maja 1881 wszystkie umowy co do procentów za nieważne, a strony co do zwrotu szkody odesłał na drogę prawa cywilnego. Zasądzeni przyjęli wyrok, a prosili tylko o odroczenie kary. Trybunał odrzucił prośbę Blumenkranza, a odroczył karę Fani Blumenkranzowej na sześć tygodni.

W Sanoku przed zwykłym trybunałem rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 22 osobom oskarżonym o udział w rozruchach antysemickich w Zagórzu, które wybuchły w nocy z dnia 19 na 20 czerwca. Odczytano sześcioarkuszowy akt oskarżenia, który opisuje przebieg rozruchów i oskarża obwinionych o zbrodnię gwałtu publicznego i występek zbiegowiska. Świadków powołanych jest 16; obrońca zaś dr. Iskrzycki, adwokat miejscowy, zażądał wezwania jeszcze 8 świadków. Szkoda wyrządzona przez obwinionych napadniętym, wynosi, jak

zaznacza akt oskarżenia, wedle podania poszkodowanych 200 zł. 45 ct.

— **Nawalnica** z ulewnym deszczem nawiedziła onegdaj Kraków po godzinie 4 popołudniu. Deszcz lał strumieniami, w przeciągu krótkiego czasu ulice zamieniły się w potoki rwące. Woda wtargnęła do piwnic i sieni wielu domów w mieście. W niektórych miejscach powstały istne jeziora. Podkop ulicy Lubicz zupełnie był zalany, a wozy przejeżdżające spływały.

— **Bazylikę w Budapeszcie** wewnątrz już wykończono. Zupełnie jednak gotową będzie dopiero za lat siedm. Jeżeli się zważy, że kościół ten buduje się już przeszło 45 lat, jeżeli się zważy, że po wielu trudnościach nareszcie przed 9 laty wykończono jego budowę zewnętrzną, a nadto, że udekorowanie ścian wewnątrz zabrało 9 lat i jeszcze 7 zabierze, to można z tego już wnioskować, jaka to wspaniała będzie świątynia i jakich rozmiarów, a nadto ile będzie kosztować. Dodać tylko należy, że wszystkie ściany i słupy kościoła wewnątrz będą wykładane bogato sztucznym marmurem różnokolorowym, nadto w bogate złocenia zdobione gzymsy, a 26 obrazów *al fresco* pendzla malarzy Lotza i Benczura, dzisiaj wykonywa w mozaice „szklanej“, sławna na cały świat firma Salviati'ego z Wenecyi. Udekorowane tak wnętrze bazyliki ma kosztować około 2 milionów zł.

— **Jubileusz Micheleta.** Paryski korespondent *Słowa* warszawskiego pisze: Jubileuszowy obchód setnej rocznicy narodzin Micheleta odbył się z wielkim blaskiem oficyalnym. Plac przed ratuszem przybrano wspaniale. Z pochmurnego nieba lały się strumienie deszczu, z trybuny sypały się nieodzowne przy takiej uroczystości mowy.

Stanowczo za wiele było tego dnia wody. Nawet elokwentny zazwyczaj p. Bourgeois nie umiał się tym razem uchronić od banalnych frazesów, które figurują w każdym podręczniku na użytek merów i prefektów.

Kulminacyjnym punktem obchodu miało być uwieńczenie biustu Micheleta przez muzę miasta Paryża. Żywa ilustracya do napuszonych trochę wierszy p. Charpentiera. By jednak lekko przystrojone muzy nie dostały kataru, musiano tę część programu odłożyć do bardziej słonecznej pory.

Z tą muzą miasta Paryża było sto pociech. Poważni ojcowie miasta, których widocznie trzymają się figle, postanowili, aby szwaczki i modystki paryskie wybrały z pośród siebie najpiękniejszą i najcnotliwszą — i ta niech będzie muzą, która położy wieniec na skroniach wielkiego dziejopisarza.

Uczyniono odpowiednią odezwę, zwołano sejm szwaczek do gmachu giełdy. Z licznych dziesiątków tysięcy pracownic igły zjawiło się na zebranie tylko 149. Prezydował jeden z radnych miasta, otoczony wybranym *ad hoc* komitetem.

Przebieg owego sejmu był bardzo burzliwy. Krzyk i zgiełk przypomniał kilku obecnym deputowanym posiedzenia w pałacu Burbońskim. Głosowanie było bardzo skomplikowane, ponieważ każda ze 149 obecnych dam pragnęła stawiać swoją kandydaturę. Następnie trudno było pogodzić dwa postawione przez radę miejską warunki: piękność i cnotę. Zdaje się, że o pierwszą było łatwiej....

Ten pomysł wyboru muzy nie był wcale odpowiednim do charakteru uroczystości. Michelet, który napisał o kobiecie dwa tak piękne i szlachetne dzieła, nie nadaje się zupełnie, by go wieńczyły sklepowe panny z „rue de la Paix.“ Tę niewłaściwość spostrzeżono, zdaje się, acz po niewczasie, w ratuszu, i prawdopodobnie cała nieudana komedya pójdzie *ad acta*.

Trzeba przypomnieć, że Micheleta i Mickiewicza łączyły za życia bardzo przyjazne węzły. Na Micheleta miał nasz poeta wielki wpływ i francuski historyk wiele mu zawdzięcza. Przedewszystkiem ów szeroki pogląd na sprawy ogólno-ludzkie.

Wpływ ten zaznaczył niedawno p. Finot w *Revue des Revues*. Bardzo byłoby ciekawem i pożądanem obszerniejsze wyświetlenie tego stosunku.

— **Samobójstwo.** W Dienze, w Lotaryngii, zastrzelił się generał-major Karol Pechmann, dowódca 5 brygady bawarskiej kawaleryi. Liczył lat 51 i był nieżonaty.

— **Sztuka zachowania młodości.** Angielskie gazety zamieściły niedawno szczegółowe wiadomości o Adelinie Patti. Diva została bardzo nabożną. Z taką gorliwością haftuje kapy i obrusy do kościoła, iż zaledwie znajduje czas na fotografowanie się, które jest jej namiętnością. Próżność ta jest może jedynym grzechem jej wdowiego życia. W zamku swym Craig-y-nos trzyma stałego fotografa, artystę w swej sztuce. Patti na ostatnich fotografiach wygląda na lat 28. Nie dowodziłoby to jeszcze niczego, gdyż mogłoby być zasługą tylko retuszera, ale Patti rzeczywiście ma być mistrzynią w zachowaniu młodości. Liczy obecnie około 55 wiosen, a wygląda jeżeli nie na wiosnę, to przynajmniej na lato w pełnym rozkwicie. Ciemne włosy zachowały specyalny połysk metaliczny; błyszczące oczy nie straciły ognia młodości; pięknych rysów twarzy nie szpeci ani jedna zmarszczka; płeć idealnie biała. Na pytanie, co używać trzeba, aby pozostać młodą, odpowiada: przedewszystkiem trzeba być zawsze w dobrym humorze i nie dawać przystępu żadnym smutkom, ani zmartwieniom; następnie prowadzić regularny tryb życia, bo tego nie zastąpi żaden kosmetyk.

Patti prowadzi życie bardzo regularne. Wstaje o dziewiątej, bierze kąpiel, następnie zjada śniadanie, składające się z rosołu z kury i odrobiny jarzyn, czasami jedno jajko lub owoce: jabłka, winogrona lub śliwki — inny owoc uważany jest za szkodzący piękności. Po śniadaniu używa masażu. Oprócz masażu używa Patti jeszcze różnych olejków do wcierania, co uskutecznia jednakże sama, nazwę ich trzymając w wielkiej tajemnicy. Śniadanie drugie o godzinie pierwszej, składa się ono zazwyczaj z bulionu, ostryg, ryb, sałaty, jarzyny i mleka. Na stole nie ukaże się nigdy potrawa korzenna lub sos ostry. Obiaduje o godzinie siódmej; menu składa się z lekkiej zupy, nawpół surowej wołowiny i świeżych jarzyn. Na zakończenie ryż słodzony, ser słodki i kremy. Lodów nie jada nigdy ze względu na głos; wina czerwonego nie pije ze względu na cerę; również mało używa chleba i wody. Spać może tyle ile chce, wszędzie: w domu, w wagonie, na powietrzu, w garderobie teatralnej; najchętniej naturalnie w sypialni swej, gdzie przez cały dzień okno musi być na rozcież otwarte, w nocy jednak hermetycznie zamknięte. Przed pójściem na spoczynek i rano przy wstawaniu naciera kark i szyję spirytusem, utrzymując, iż temu zawdzięcza, że nigdy nie miewa kataru. Sport uprawia chętnie: jeździ konno i na bicyklu, wiosłuje, strzela do celu i t. p. Codziennie bez względu na pogodę godzinę spaceruje i gra chociaż pół godziny w bilard.

— **Kobieta w Chinach.** Osłabienie i wyczerpanie organizmu społecznego w Chinach wynikło w znacznej mierze ze stanowiska, jakie w niebieskiem państwie zajmuje kobieta. Los Chinki od urodzenia aż do śmierci jest bardzo ciężkim. Gdy się rodzinie chińskiej urodzi syn, witany jest bardzo radośnie. Schodzą się ze wszystkich stron krewni i przyjaciele z cennymi i symbolicznymi podarkami. Zupełnie inaczej witają córkę, zwłaszcza taką, która niema jeszcze braci. W rodzinie panuje nastrój pogrzebowy, krewni i przyjaciele przychodzą z wyrazami współczucia. Zdawałoby się, że dziewczyny mają tylko wartość przez to, że mogą dać życie synom, których modlitwy i ofiary zapewnią szczęście na tamtym świecie.

Dzieciobójstwo, stanowiące w Chinach zwyczaj uświęcony przez opinię publiczną i w niektórych prowincyach zabierające po 30 procent noworodków, stosowane bywa przeważnie do dziewcząt. W Foo-Chow matki opowiadają z zupełnym spokojem, że zabiły po cztery lub pięć dziewczynek przez uduszenie lub utopienie. Niemal wszędzie w cesarstwie chińskiem widoczną jest przewaga liczbowa mężczyzn. Śmierć natychmiastowa lepszą jest jednak dla niewiniątek, niż śmierć powolna, niż męczarnia w chińskich domach podrzutków.

Skoro dziewczynka zostaje przy życiu, miewa najpierwsze dziecięctwo (zwłaszcza w domach zamożnych) bardzo znośne. Pieszczona, traktowana niekiedy jako bożyszcze, bawi się w specyalnych dziecinnych ogródkach, posiada tysiące najprzeróżniejszych zobawek. To rozbawione życie kończy się jednak bardzo wcześnie, bo już w szóstym roku. Próżność rodziców, ich stanowisko, pogarda „dla kobiety o dużych nogach“, skazuje dziecko na katusze przez całe lata.

Prawdziwa dama musi mieć nogę maleńką, aby o niej nie powiedziano, że „chodzi na dwóch okrętach“. Obwijają tedy w różnych kierunkach nóżkę dziecka długimi na kilka metrów bandażami, których końce zaszywają. Z początku dziecko nie może chodzić wcale, więc porusza się, klęcząc na maleńkich stołeczkach. Zmiana bandaży odbywać się musi bardzo szybko gdyż nieregularny dopływ krwi sprawia dziecku nadzwyczajne cierpienia. Niekiedy podczas tego dobrowolnego kalectwa traci dziecko jeden lub dwa palce, ale to nic nie szkod[illegible] noga będzie jeszcze mniejszą. Męczarnia [illegible] bezustannie przez rok lub dwa. Latem, [illegible] dziecko jest w gorączce, kładą je na chło[illegible] matach; w zimie nie okrywają go niczem, [illegible] nie powiększać bolu. Gdy się wreszcie kale[illegible] stanie zadość, dziewczynę napełnia próżnoś[illegible] już nie boi się odpowiedzi, gdy ją przy ś[illegible] zapytają o długość nogi. Wie już, że nazw[illegible] „podobną do gibkiej wierzby“, chociaż dla [illegible] ropejczyków wydaje się kulawą kaczką.

Zaleta małej nogi wpływa ogromni[illegible] rodzaj życia Chinki; jest głównym powode[illegible] fizycznego zwyrodnienia. Nieraz po kilka [illegible] upływa, zanim wyjdzie ze swego mieszk[illegible] Przysłowie chińskie mówi, że „dziewczyna [illegible] dobną jest do młodego i pięknego bamb[illegible] który rośnie po za płotem ogrodu“. Młode C[illegible] ki zaręczają się bardzo często w piątym [illegible] szóstym roku życia. Aż do zamążpójścia nie widzą swych narzeczonych, ani też są przez nich widziane. W dniu ślubu zanoszą w pięknym palankinie narzeczonę na obiad do narzeczonego, przy którym nic nie je. Potem dopiero mąż zdejmuje zasłonę z twarzy swej żony i po raz pierwszy rysy jej ogląda, wraz z zaproszonymi na uroczystość przyjaciółmi. Teściowa w Chinach, jak w Indyach, rozpościera nad narzeczoną, żoną, lub wdową swego syna władzę tak absolutną i bardzo często tak okrutną, że biedna ofiara woli samobójstwo, zwykle za pomocą opium.

Kobieta w Chinach, zwłaszcza w północnych, nie umie czytać ani pisać. Nadzwyczajna trudność pisma chińskiego utrwala tę ciemnotę. Chcąc przeczytać biblię po chińsku, potrzeba znać około czterech tysięcy znaków.

Chociaż nie widuje nikogo po za rodziną, lubi Chinka nadzwyczajnie stroje, a zwłaszcza klejnoty, jak w ogóle zresztą narody wschodnie. Istnieje w Chinach niewolnictwo służących, oraz handel dziewczynkami. W wypadkach nadzwyczajnej nędzy sprzedają córkę za 25 franków, zwykła jednak cena dochodzi 500 franków, zależnie od zdrowia, siły, wieku i piękności „towaru.“

Kiedy żona porodziła same córki, spotkać ją może smutny los; mąż weźmie sobie „żonę drugorzędną“, zwykle z kobiet, „o dużych nogach.“ Kobiety „comme il faut“ nie pokazują się nigdy na ulicach. Czas spędzają przed lustrem, na zabawie z dziećmi, na grze w karty i w domino, na haftowaniu i dziwnej grze na instrumentach, grze, w której Europejczycy nie mogą odnaleźć ani rytmu, ani wdzięku. Chinki są inteligentne, gościnne i uprzejme.

Tak jest w klasach zamożniejszych. Życie dziewczyn z ludu jest opłakane! Pracują bez wytchnienia, traktowane zawsze jak bydło robocze, żywione nędznie, zadowalniające się płacą zupełnie śmieszną dla Europejczyka.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr lwowski w Warszawie wystawił we czwartek „Halkę“ Moniuszki. O przedstawieniu tem pisze *Wiek* warszawski:

„Halka“ Moniuszki nie traci siły atrakcyjnej, skoro na wczorajsze przedstawienie tej pięknej opery w teatrze przy ul. Ordynackiej przybyło około 2000 osób. Może kto powie, że te tłumy olbrzymie ściągnął występ p. Floryańskiego w roli Jontka i może będzie miał w części słuszność, ale tylko w części; tłumy pospieszyły na przedstawienie „Halki“, gdyż opera ta zawsze słuchacza czaruje, przenosi go w świat poezyi, nie szarpie jego nerwami, nie nuży.

A tłumy te hojnie szafowały oklaskami i w ogóle dowodami uznania, chociaż przedstawienie — z powodu figlów elektryczności — odbywać się musiało na scenie oświetlonej kilkudziesięciu świecami, nawet w akcie III, który dzieje się w górach. Wykonanie opery było bardzo staranne.

Pan Floryański był Jontkiem wybornym. Dumkę „Szumią jodły“ znakomity tenor odspiewał z taką ekspresyą, że musiał ją powtórzyć na ogólne żądanie publiczności, która usiłowała skłonić Jontka do zaspiewania perły Moniuszkowskiej po raz trzeci.

Trudnej i forsownej roli Halki podjęła się pani Kasprowiczowa, a jak się z tego zadania wywiązała, świadczą słyszane w sali westchnienia: „Czemuż tak wybornej spiewaczki dramatycznej nie poznaliśmy wcześniej? dla czego nie występowała w teatrze Wielkim?“

Dobrym Januszem był p. Szymański, barytonista, muzykalnym i pięknym obdarzony głosem.

Miłą niespodzianką było powierzenie roli Stolnika — u nas zwykle lekceważonej — pierwszemu basowi opery lwowskiej, p. Jerominowi.

Zofią była panna Bohussówna; słowem — role solowe powierzono artystom wybornym, co więcej nawet, małe solo górala w akcie III wykonał chórzysta lwowski tak, że mógłby z solistami pójść w zawody.

Repertuar teatru letniego lwowskiego.

Dziś w sobotę [illegible]

Dyrekcya tej szkoły, na której czele stoi, jak wiadomo znakomity architekta, radca p. Zygmunt Gorgolewski, wydała właśnie czwarte z rzędu bardzo szczegółowe sprawozdanie o rozwoju zakładu w ubiegłym roku szkolnym.

Zadaniem c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie jest udzielanie pomocnikom przemysłowym zawodowych wiadomości teoretycznych i praktycznych, tudzież kształcenie samoistnych rękodzielników i przemysłowców w tych zawodach, dla których w tej szkole istnieją kursy oddzielne, połączone z warstatami. Nadto szkoła daje każdemu sposobność wykształcenia się w rysunku i modelowaniu, a terminatorom rzemieślniczym umożliwia uzupełnienie tych wiadomości, których nabywają podczas praktyki warstatowej.

Szkoła przemyłowa obejmuje następujące szkoły oddzielne:

I. Szkołę dla przemysłu budowlanego obejmującą: szkołę dla podmajstrzych i szkołę dla stolarstwa i ślusarstwa budowlanego.

II. Szkołę dla przemysłu artystycznego obejmującą: szkołę dla przemysłu drzewnego (stolarstwo meblowe, snycerstwo i tokarstwo); szkołę dla przemysłu metalowego (ślusarstwo artystyczne, bronzownictwo, cyzelierstwo, czyli rzeźbiarstwo metalowe); szkołę dla przemysłu keramicznego (garncarstwo i kaflarstwo, wyroby wykwintne z majoliki i terrakoty); szkołę hafciarstwa i koronkarstwa; szkołę zawodową rysunku i modelowania.

III. Sale publiczne rysunków [illegible] modelowania, wreszcie

IV. Szkołę przemysłową uzu[illegible]niającą dla terminatorów w przemyśle bud[illegible]lanym, w przemyśle metalowym i w przem[illegible]yśle artystycznym. Nauka w tej szkole tr[illegible]a przez dwa lata i odbywa się w niedziele [illegible] w godzinach wieczornych dni powszedn[illegible]h.

Do czuwania nad sprawami i [illegible]ad rozwojem szkoły w kierunku naukowym, technicznym i przemysłowo-artystycznym, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb przemysłu krajowego, jest powołana kuratorya, składająca się z dwu delegatów c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty i po jednym delegacie galicyjskiego Wydziału krajowego, Reprezentancyi gminy miasta Lwowa, Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie, Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych we Lwowie i z dyrektora c. k. państwowej Szkoły przemysłowej. Jednego ze swoich delegatów mianuje c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty przewodniczącym kuratoryi. Mandaty członków kuratoryi trwają trzy lata.

Personal nauczycielski składa się oprócz dyrektora z 15 nauczycieli, 2 nauczycieli pomocniczych, jednego suplenta, 2 asystentów, 3 nauczycielek, jednej asystenki i 7 werkmistrzów.

W ubiegłym roku szkolnym uczęszczało do szkoły dla przemysłu budowlanego ogółem 98 uczniów (mianowicie do szkoły dla murarzy 65, cieśli 12, kamieniarzy 3, ślusarzy budowlanych 17, stolarzy budowlanych 1); do szkoły artystyczno-przemysłowej ogółem 99 uczniów (mianowicie dla malarstwa dekoracyjnego 26, rzeźbiarstwa 12, snycerstwa 10, stolarstwa meblowego 11, tokarstwa 9, ślusarstwa artystycznego 31); na dział hafciarstwa uczennic 22, na dział koronkarstwa uczennic 15; do publicznej sali rysunków i modelowania 105 (61 uczniów i 44 uczennic); do szkoły przemysłowo-uzupełniającej 124 uczniów (mianowicie na dział budowlany 33, na dział artystyczny 68, na dział mechaniczno-techniczny 23), wreszcie na kurs rysunkowy dla nauczycieli szkół przemysłowo-uzupełniających zapisało się 20.

Według narodowości było: polskiej 383 uczniów i uczennic, ruskiej 67, niemieckiej 9, czeskiej 2, wreszcie jeden węgierskiej i jeden włoskiej.

Ogólna wartość środków naukowych i zasobów szkoły wynosiła z końcem 1897 roku 61.146 zł. Nadto wszystkie środki naukowe, biblioteka, urządzenia i warstaty w ciągu roku 1898 zostały znacznie wzbogacone, jużto darami Ministerstwa wyznań i oświaty, jużto przez zakupno z odnośnych dotacyj.

Towarzystwo galicyjskich producentów spirytusu i innych produktów [illegible] skrobii. Celem zawiązania Towarzystwa [illegible]d tą firmą, odbędzie się dnia 31 b. m. w [illegible]dzielę o godzinie 4 popołudniu, w lokalu [illegible]warzystwa gospodarskiego (ul. Słowackiego [illegible]8) ogólne zgromadzenie, które zwołują [illegible]: Kazimierz Obertyński, Mikołaj hr. Rey, [illegible]ian br. Brunicki, Czesław Urbanowski, [illegible]fan Myczkowski, dr. Roman Wawnikie[illegible]z, Leopold Baczewski, dr. Władysław So[illegible]ij, Wiktor Syniewski.

Towarzystwo to ma mieć na celu: 1. Sta[illegible]ie się na właściwej drodze o ochronę in[illegible]esów przedsiębiorców gorzelń przed wszel[illegible]m złem, jakieby wypływało z wadliwej [illegible] przez wykonawców niewłaściwie interpretowanej ustawy; 2. staranie się o odpo[illegible]dnie dźwignięcie technicznej strony na[illegible]go gorzelnictwa, aby ono na tem polu [illegible] skutecznie mogło współzawodni[illegible] poza krajowem, znacznie taniej aniżeli nasze produkującem gorzelnictwem i to [illegible] rolniczem jak zwłaszcza fabrycznem; 3. staranie się o ujęcie handlu spirytusowego w swe ręce, celem ochrony naszych rolników, posiadających gorzelnie, przed wyzyskiem domorosłych handlarzy i tych kupców z poza kraju

wych którzy dają dotkliwie odczuwać przewagę swego kapitału; 4. staranie się o ujęcie eksportu, aby tym sposobem bodaj w części zrównoważyć te straty, jakie ponoszą właściciele gorzelni z powodu niewystarczającego naszemu gospodarstwu rolniczemu kontyngentu.

Do urzeczywistnienia tych celów dążyć będzie Towarzystwo: Przez zastępstwo ogólnych interesów gorzelnictwa, stosownie do wymagań chwili; przez popieranie technicznego rozwoju gorzelnictwa i utrzymywanie biura informacyjnego dla użytku członków; i przez sprzedaż komisową spirytusu członków.

Podatki asekuracyjne. Towarzystwa asekuracyjne, działające w kraju, będą wedle projektu Wydziału krajowego opodatkowane w wysokości 20 prc. od premii na rzecz straży ogniowych. Kwota tego podatku w dziewięciu dziesiątych częściach pójdzie do kas gminnych na cele policyi ogniowej, a jedna dziesiąta na zabezpieczenie bytu strażakom i ich rodzinom w razie nieszczęścia podczas gaszenia pożarów. Wydział krajowy zamierza też kreować posadę krajowego inspektora pożarnictwa.

[illegible]ełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussi [illegible]2·50 do 12·55, loco Ołomuniec 11·70 [illegible]o 11·80, loco Berno-Wiedeń 11·80 do 1[illegible]·90, na listopad loco Aussik 12·45 do 1[illegible]·50, cukier w kostkach primi 37·37¼ do 3[illegible]·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus [illegible]kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 dy 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 30go lipca. Pszenica 9·— do 10·—, żyto 7·50 do 8·—, owies 8·— do 8·25, jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, groch got. 7·— do 7·25, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do 11·—, groch pastewny 8·50 do 9·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 23go lipca do 29go lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·10 do 10·60, nowa 10·10 do 10·60, żyto stare 8·50 do 8·85, nowe — do —, jęczmień browarny 6·90 do 7·—, pastewny 6·— do 6·50, owies 8·10 do 8·40, hreczka 8·90 do 9·50, kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 5·95, nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·20, groch pastewny 7·— do 7·50. fasola —·— do —·—, bobik 6·40 do 6·75, wyka 5·90 do 6·15, koniczyna czer. 35·— do 38·—, koniczyna biała 35·— do 40·—, anyż rossyjski —·— do —·— anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·75 do 11·—, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 89·—, do 116·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18·65 do 18·90.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie na manewry jesienne na Węgrzech już w dniu 1 września w towarzystwie Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Manewry w okolicy Buzias ukończą się w dniu 7 września, poczem w dniu 8 tegoż miesiąca Najj. Pan uda się do Lewoczy, gdzie manewry rozpoczną się dopiero w dniu 12 września. W dniu 17 września manewry zakończą się a tegoż dnia Monarcha odjedzie z Lewoczy.

N[illegible] posiedzeniu Rady rolniczej w dniu [illegible] zabierał głos także Andrzej hr. Potocki, który przyłączył się do podziękowań, składanych P. Ministrowi rolnictwa hr. Kastowi za powołanie Rady do życia i za jego przemówienie, a polemizując z prezydentem niemieckiej sekcyi Rady kultury krajowej w Czechach p. Kölblem, zaznaczył, że gdy p. Kölbl uskarża się na skład Rady ze względu na siłę podatkową Czech, to możnaby z równem prawem podnieść kwestyę, czy tylko siła podatkowa jedynie, czy też może także rozległość krajów koronnych i ich zaludnienie powinnyby stanowić podstawę składu Rady rolniczej.

Fremdenblatt donosi, że reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 21 b. m. odrzucono prośbę dolno-austryackiego Wydziału krajowego o niezwłoczne zwołanie sejmu Austryi Dolnej.

Praski „Deutscher Verein" ogłosił wystosowane przezeń do P. Prezydenta Ministrów pismo, w którem zwraca się przeciw temu punktowi ogłoszonych przez dzienniki, rzekomych szczegółów zarysów ustawy językowej, według którego w Pradze u władz rządowych językiem urzędowym miałby być wyłącznie język czeski.

Linzer Volksblatt, organ dr. Ebenhocha, zamieścił artykuł p. t.: „Stronnictwa obstrukcyjne i §. 14", w którym czytamy: „Jeżeli już w Austryi nie można rządzić konstytucyjnie z pomocą parlamentu i jeżeli Rząd musi znowu sięgać do absolutyzmu, a to z powodu winy rzekomo wiernokonstytucyjnych stronnictw, to my musimy przyznać, że nam o tysiąc razy milszym jest absolutyzm jednego Władcy, który jest prawdziwym Ojcem swych ludów, niż absolutyzm jednego stronnictwa, jednej kliki, która przy pomocy swych politycznych głów, wkrótce zaprowadziłaby w Austryi stosunki, panujące we Francyi".

W Iglawie zdawał wczoraj dr. Gross przed wyborcami sprawę ze swych czynności poselskich, poczem krytykował „zarysy ustawy językowej" i tłómaczył postępowanie Niemców opozycyjnych.

Uwaga prasy niemieckiej zwrócona jest w tej chwili wyłącznie prawie na Friedrichsruhe, zkąd dochodzą dzisiaj mniej niepokojące wiadomości o stanie zdrowia ks. Bismarcka. Wedle berlińskiego *Local Anzeigera* opuchlizna na prawej nodze, która z początku wywoływała znaczny niepokój, teraz stanowczo ustępuje. Prof. Schweninger, który wczoraj jeszcze przez cały dzień pozostawał we Friedrichsruhe, był zupełnie zadowolony ze stanu zdrowia swego pacyenta. Książę leży jeszcze ciągle w łóżku, ale dr. Schweninger mniema, że wkrótce będzie mógł wstać. W każdym razie uważa on katastrofę za zażegnaną.

Król rumuński natychmiast po przybyciu do Warszawy, obdarował księcia Imeretyńskiego orderem Gwiazdy rumuńskiej I. klasy, której oznaki doręczył księciu na dworcu kolei żelaznej prezes gabinetu rumuńskiego Sturdza. Żegnając się z księciem w pałacu łazienkowskim, król ofiarował mu swój portret, malowany w miniaturze i oprawiony w artystycznie wykutą ramę ze złota.

Z powodu przybycia króla rumuńskiego i następcy tronu do Petersburga *Jour. de St. Petersb.* zamieszcza artykuł powitalny, zredagowany w słowach nadzwyczaj serdecznych. Wspomniawszy o mądrych rządach monarchy zaprzyjaźnionego z Rossyą narodu, organ dyplomacyi rossyjskiej podnosi sympatyę, łączącą oba narody, i składa także hołd królowej rumuńskiej Elżbiecie, która z blaskiem korony łączy aureolę godnego podziwu talentu literackiego.

Z Petersburga donoszą, że szef sztabu petersburskiego okręgu wojennego, generał Bobrikow, ma być mianowany generał-gubernatorem Finlandyi.

Wedle *Torg. prom. Gazety*, w armii czynnej są zbierane wiadomości statystyczne o liczbie szeregowców żydów, celem bardziej równomiernego podzielenia ich między oddziały wojska.

Korespondent *Pol. Corr.* zaprzecza pogłosce o ponownem pojawieniu się oddziałów powstańczych w okolicy Andiżanu w prowincyi azyatyckiej Ferghana. Owszem w prowincyi tej od czasu stłumienia ostatniego rokoszu, którego główni sprawcy zginęli na szubienicy, panuje zupełny spokój.

Zarząd marynarki rossyjskiej postanowił, jak słychać, za przykładem admiralicyi angielskiej, zaniechać w roku bieżącym wielkich manewrów morskich na morzu Czarnem. Powodem tej uchwały ma być chęć oszczędzenia zapasów węgla, nagromadzonych w Nikołajewie i Sebastopolu.

Dzienniki belgradzkie dowiadują się, że w jesieni przybędzie z wizytą do króla Aleksandra król Karol, lub następca tronu rumuńskiego wraz ze swoją małżonką.

Oficyalny sofijski *Mir* polemizuje z tymi dziennikami, które doniosły, iż podczas pobytu ks. Ferdynanda w Petersburgu miała być zawarta pomiędzy Rossyą i Bułgaryą konwencya wojskowa, skutkiem której księstwo otrzymało w obec państwa rossyjskiego podobne stanowisko jakie zajmuje Bochora. Niezawodnie Bułgarya pragnie przyłączenia się do Rossyi — pisze *Mir* — lecz porównywania jej z Bochorą jest niewłaściwe i uwłaczające.

Z Konstantynopola donoszą, iż Anglia, Rossya, Francya i Włochy w dalszym ciągu zabiegów o uregulowanie spraw kreteńskich postanowiły podnieść cła kreteńskie o 5 prc. Dodatek ten ma uławić pożyczkę europejską w wysokości 200.000 funtów tureckich. Admirałowie przypuszczają, że ani Niemcy, ani Austrya protestować nie będą przeciwko tej operacyi finansowej.

Pięćdziesięciu żołnierze tureckich usiłowało przedwczoraj wylądować na Krecie, ale nie dopuszczono do tego. Natomiast udało się w zeszły wtorek kilku żołnierzom wylądować tam potajemnie. Za to pociągnął angielski okręt wojenny do odpowiedzialności kapitana tego statku, który podwiózł owych żołnierzy do brzegu. Rząd niemiecki udzielił Porcie rady, aby zastosowała się do zakazu admirałów i nie próbowała wysadzać swych wojsk na wyspę i aby ograniczyła się jedynie na wniesieniu protestu przeciw temu zakazowi i unikała możliwych zawikłań z mocarstwami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nowy Sącz, 30 lipca. (*Tel. pryw.*) Karczmarz z Przedonicy doniósł wczoraj starostwu, że w nocy z dnia 24 na 25 lipca kilku nieznanych mu sprawców miało napaść jego karczmę, przyczem zrabowali trunki i zniszczyli trochę drobiazgów. Zarządzone ścisłe dochodzenia żandarmeryi dotychczas bez rezultatu. Wczoraj w nocy wydarzył się podobny napad na szynk w Jasiennej.

Wiedeń, 30 lipca. *Wiener Ztg.* donosi: Biuletyny o chorobie Najd. Arcyksiężnej Maryi Antoniny, Wdowy po W. księciu Toskańskim donoszą, że objawy wskazują na wzrastający marazm. Dostojna Pacyentka nie przyjmuje od kilku dni żadnego pożywienia. Tętno dotychczas silne.

Wiedeń, 30 lipca. Ministerstwo skarbu uznało, iż listy zastawne domen państwowych są wolne od podatku rentowego tak, że wypłata obecnego kuponu odbędzie się bez strącenia podatku. Podatek już ściągnięty z kuponu z dnia 1 marca r. b. zostanie zwrócony właścicielom kuponów.

Budapeszt, 30 lipca. *Pester Lloyd* omawiając zgromadzenie doroczne kobiecego towarzystwa „Żywiena", tudzież towarzystwa Muzeum słowackiego, oraz mające nastąpić odsłonięcie pomnika Honterusa w Kronsztadzie, zwraca już teraz uwagę, że władze węgierskie nie ścierpią, ażeby podczas uroczystości słowackich, dana była możność, choćby w najmniejszej mierze, podburzania. Wszelkie usiłowanie agitacyi narodowej towarzystwa kobiet słowackich będzie uważane za przekroczenie statutów i może pociągnąć za sobą kwestyę co do dalszego bytu towarzystwa.

Co do uroczystości na cześć Honterusa, wskazuje *Pester Lloyd* na to, że prezydent komitetu pomnikowego odrzucił insynuacyę, jakoby zaprosił na uroczystość dep. Wolfa, Schönerera i innych anonimowych bohaterów ze związku wszechniemieckiego, tych nieprzejednanych wrogów Węgier.

Gdyby ci jednak „Pangermanie" (*Grossdeutschen*) przybyli zupełnie *privatim*, i jak to przewidywać można, mówili tam według swego znanego trybu, natenczas nie powinni brać za złe, że rząd węgierski zastosowałby co do nich, jako niewygodnych zagranicznych obywateli państwa, te same postanowienia, które rząd pruski rozporządzeniem wydanem w dniu 9 lipca zastosował co do przygotowywanego Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu.

Bergen, 30 lipca. Cesarz niemiecki przybył tu wczoraj przedpołudniem.

Hamburg, 30 lipca. Według doniesienia z Friedrichsruhe, stan zdrowia ks. Bismarcka polepszył się. Onegdaj wziął udział w obiedzie familijnym. Prof. dr. Schweninger wczoraj wieczorem odjechał.

Petersburg, 30 lipca. Król rumuński Karol i następca tronu ks. Ferdynand przybyli tu z osobami swoich orszaków wczoraj przed południem z Peterhofu na yachcie „Aleksandrya". Władze tutejsze powitały ich uroczyście. Tłumy publiczności, zgromadzone na ulicach, wydawały na ich cześć głośne okrzyki.

Król i następca tronu oglądali miasto i jego osobliwości. Złożyli wieńce na grobowcach Aleksandra II., jego małżonki i Aleksandra III., wreszcie oddali wizyty ambasadorom i ministrom.

W południe odbyło się śniadanie galowe w poselstwie rumuńskiem.

Popołudniu król Karol przyjmował w poselstwie ciało dyplomatyczne i reprezentacyę miejską, która złożyła mu dary. Następnie król i następca tronu powrócili do Peterhofu, gdzie wieczorem odbył się obiad galowy.

Rumuński prezydent ministrów Stourdza otrzymał od cara order Białego Orła. Car nadał ordery innym także członkom świty królewskiej.

Wojna.

Paryż, 30 lipca. *Temps* donosi na podstawie informacyi prywatnej z Portorico, że uzbrojenie wojsk hiszpańskich jest niedostateczne i oporu Amerykanom stawić nie potrafią.

Madryt, 30 lipca. Gabinet postanowił upierać się stanowczo aneksyi Filipinów przez Stany Zjednoczone.

Madryt, 30 lipca. Ani oficyalne, ani prywatne wiadomości nie potwierdzają pogłoski o kapitulacyi Manilli.

Kanea, 30 lipca. Zgromadzenie narodowe wybrało komitet wykonawczy, który przy udziale konsulów ma opracować regulamin dla administracyi wyspy.

Waszyngton, 30 lipca. Admirał Cervera za pośrednictwem ambasadora francuskiego Cambona przesłał do Madrytu obszerne sprawozdanie o bitwie pod San Jago de Kuba. Sprawozdanie to, które następnie będzie przedłożone amerykańskiemu ministerstwu marynarki, trzymane jest w ścisłej tajemnicy i nic o niem dziennikom pisać nie wolno.

Nowy Jork, 30 lipca. Z St. Thomas donoszą: Ochotnicy hiszpańscy w Ponce na Portorico, odmówili posłuszeństwa i podnieśli bunt przeciw przewódcom.

Nowy Jork, 30 lipca. Z St. Thomas donoszą: Miasto Ponce na wyspie Portorico poddało się Amerykanom. Pod komendą generała Brooka odeszła wczoraj na Portorico nowa ekspedycya wojska, złożona z 119 oficerów i 5119 żołnierzy.

Nowy Jork, 30 lipca. Miasto Ponce na Portorico poddało się wojskom amerykańskim.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń była dzisiaj w południe znowu przerwana skutkiem burzy między Wiedniem i Bielskiem.

Głosy publiczne.

P. Zbijewski, tułacz, udaje się do obywateli wiejskich z prośbą, czyby nie mógł otrzymać przez parę tygodni łaskawy pobyt na wsi, celem poratowania zdrowia. Zbijewski mienie całe postradał, a dziś prawie ociemniały i kaleka nie ma funduszów na utrzymanie nadwątlonego zdrowia. Adres w administracyi *Dziennika Polskiego.*

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 30go lipca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 164·80, Węgierskie akcye kredytowe 397·—, Akcye anglo-austryackie 157·75, Akcye banku Union 296·—, Kredytowe ziemskie 451·—, Kredyty 361·—, Akcye kolei południowej 76·75, Losy tureckie 61·—, Akcye kolei państwowej 361·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·65, Akcye tytoniowe 135·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 265·—, Akcye banku dla krajów koronnych 226·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·80, Akcye banku związkowego 266·—, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·—, Rimurania 253·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 29go lipca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·50 do 19.80 złr Budapeszt: Pszenica na jesień 18·13 do 18·15 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 53·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 52·05 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Firma August Schellenberg i Syn
(której wyłącznym szefem jest p. **Artur Schellenberg**) uprasza nas o zakomunikowanie Publiczności, że z **firmą Schellenberg i Kreyser, ogłaszającą w skutek śmierci spólnika p. Pawła Schellenberga swoją likwidacyę, nie ma nic wspólnego i że swój kantor wymiany, dom ajencyjno-komisowy i zastępstwo asekuracyi na życie „Der Anker“ w Wiedniu, prowadzi nadal bez żadnej zmiany.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 lipca 1898

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, K. Romański z Wołynia, F. Fellner z Wiednia, dr. M. Lisowiecki z Chłopic, M. Zakrzewski z Wiktorowa, A. Brzosko z Kozłowa, P. Biesiadecki z Zyszcza.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 30 lipca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		213.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	373	—	383	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	255	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110.	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	30	101	—
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% ios w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	96	20	96	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	40	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 lipca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.85	102.05
luty-sierpień	101.70	101.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.35	142.35
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.40	162.40
„ „ 1864 po 100 zł.	192.50	193.25
„ „ 1864 po 50 zł.	192.50	193.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.10	151.10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.55	121.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.40	121.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.50	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.10	101.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.45	99.45
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.50	120.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.80	121.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.65	101.65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	139.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.—	159.—
„ „ „ za 50 zł.	157.25	158.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.75	129.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.90	103.90
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.80	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.—	59.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.25	122.25
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.40	117.40
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.85	99.85
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	6.90
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.50	204.—
Clary 40 zł. mk.	64.—	65.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.80	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.—	—.64
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.50	158.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1436.—	1439.50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.85	359.35
Węg. banku kredyt. 200 zł.	393.50	394.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	383.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	210.—	212.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.50	226.—
„ Austro-węg. 600 zł.	908.—	912.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	295.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.20	133.—
Zivnostenska banka 100	128.75	129.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	175.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3415.—	3430.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.40	293.30
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.50	214.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	483.—	486.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	316.—	317.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	164.25	164.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	739.—	741.50
Schodnicy 500 kor.	688.—	690.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.50	172.50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.25
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58.87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.26	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Firm. 442/98 (4682)

C. k. Sąd obwodowy w Sambrze jako sąd handlowy ogłasza że firma „Abraham Ramukel handel bławatny w Samborze tudzież A. Ramukla wdowa i syn handel bławatny w Samborze z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych i spółek wykreśloną została

Sambor, dnia 11 lipca 1898.

L. cz. C. I. 81/98 (1) (4732 1—3)

Przeciw Wincentemu Linkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Klarę Dziewiałtowską i tow. przez dr. St. Zbyszewskiego adw. we Lwowie pozew o uznanie za przedawnione 6 prc. odsetki od kwot 1600 zł, 1600 zł., 1600 zł i 1350 zł oraz za zgasłe prawa egzekucyi takowych tudzież o wyeliminowanie tych odsetek z tabeli kollokacyjnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 15 września 1898, o godz. 9 przed poł., biuro Nr. 3

Celem strzeżenia praw Pana Wincentego Linkiewicza ustanawia się pana dr. Auerbacha adw. w Radymnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie
Oddział I, dnia 26 lipca 1898.

L. cz. Cw. 735/98 (1) (4607)

Przeciw Iremu Freilich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Chaima Ioela Ludmerera do rąk adw. dr. Aleksandra Bergwerka w Drohobyczu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 złr. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu de praues. 8. lipca 1898 Cw. 735/98 (1) wydano nakaz zapłaty do dni trzech.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Irego Freilich, ustanawia się pana adw. dr. Serwackiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Irego Freilicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy j. handl. Oddz. II.
Sambor, dnia 8. lipca 1898.

L. cz. 658 Bóbrka (1) (4641)

Panu Schmerlowi Lerner (ostatnie miejsce pobytu Bóbrka) w sprawie toczącej się przed c. k. sądem pow. w Bóbrce o wykreślenie 10% od sumy 770 złr. od 1. stycznia 1898 z realności, whl 658 objętej, ma być doręczoną uchwała z dnia 8. lutego 1898 liczba czynności 658 Bóbrka (1), którą wykreślenie powyższe dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Schmerl Lerner przebywa, ustanawia się jemu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Schlojmy Lernera.

Tenże kurator zastępywać będzie Schmerla Lernera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 8. lutego 1898.

L. cz. A. 167/98 (1) (4644 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, że 8. maja 1894 zmarła Marya Bukowska urodzona Mazurkiewicz i że między spadkobiercami figuruje z miejsca pobytu niewiadoma Bronisława zamężna Nowosielska, wzywa się tedy ostatnią, by do jednego roku od ogłoszenia w sądzie tutejszym się jawiła lub pełnomocnika ustanowiła i oświadczenie swe do spadku wniosła, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Starosól, dnia 10. czerwca 1898.

L. cz. 87 kg. Ujkowice (1) (4640 1—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Szczepana Gwoździkowskiego zawiadamia się, że rezolucyę tabularną z 20. maja 1897 L. 11921, dlań przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dolińskiemu w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 30. kwietnia 1898.

Licytacye.

L. cz. III. 801/97 4/III (4642 3—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, zastąpionego przez adwokata dra. Tilla, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. drzwi 8 w Brodach, licytacya realności wyk. hip. l. 44 ks. gr. gminy kat Śnihodoły objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła zakładowego i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2.200 koron., przynależności zaś na 73 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 1565 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach
Oddział III, dnia 27 czerwca 1898.

L. 1520 (4680 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 25 sierpnia 1898 o godzinie 12-tej w południe licytacya z pomocą wniesienia pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy desek i węgli, potrzebnych w roku 1899.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tutejszej c. k. głównej fabryce tytonin w godzinach urzędowych

Kraków, dnia 19 lipca 1898.

L. cz. 66620 (4679 3—3)

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegraf. odbędzie się drogą licytacyi ustnej sprzedaż niezużytkowanych, wybrakowanych, druków w ilości około 27.000 kilogramów na dniu 8 sierpnia b. r. o godzinie 10 przedpołudniem

Licytacya odbędzie się w tutejszym głównym budynku pocztowym w sali wykładowej na I. piątrze.

Interesowani mają przed rozpoczęciem licytacyi złożyć na ręce komisyi wadyum w wysokości 50 złr w. a. Nabywca jest obowiązany zabrać nabyte druki najdalej do 3 dni po odbytej licytacyi i po uiszczeniu należytości.

Druki licytacyą objęte są do przejrzenia w godzinach urzędowych w tutejszym ekonomacie.

We Lwowie, dnia 23 lipca 1898.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

L. cz. VI 895 219 (4587 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Joela Freunda w kwocie 22 zł. 81 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 1 września 1898 i 3 października 1898 każdym razem o g dzinie 10 z rana, w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 278 w Korczynie położonej, a wedle lwh. 278 księgi gruntowej dla tej gminy, Jana Zawalskiego recte Zawały własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 200 zł. aw. Wadyum 20 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Robert Pawłowski, adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Krosno, dnia 31 grudnia 1897.

Nr. 3710 (4516 2—2)

AUSZUG.

Die k. und k. Intendanz des XI. Corps in Lemberg hat den Einkauf von Brennholz und Steinkohle für die Militär-Verpflegs- (Filial-) Magazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislau, Złoczów, Brzeżany, Kolomea, Tarnopol und Żółkiew ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 165 vom 23 Juli 1898 zu ersehen.

Lemberg, am 18 Juli 1898.

Z. 4407. (4629 2—3)

AVISO.

Dienstag, den 16. August 1898 Vormittag 10. Uhr, findet in den Amtslocalitäten des k. und k. Garnisonsspitals Nro. 14. in Lemberg, unter Bezugnahme auf die Kundmachung von 22. Juli 1898 E. Nro 381 V. C., die Offert-Verhandlung für die Lieferung der Spitals-Wäsche statt.

Die näheren Bedingnisse können aus der Kundmachung, welche auch in der Gazeta Lwowska vollinhaltlich verlautbart wurde, dann aus den beim genannten Garnisonsspitale erliegenden Verhandlungsprotocolle ersehen werden.

Lemberg, am 22 Juli 1898.

Von der Verwaltungs-Comission des Garnisons-Spitals Nro. 14. in Lemberg.

L. cz. E. 291/98 3 4 (4669)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 2 września 1898, o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym biuro 2., licytacya realności a) lwh. 180, b) lwh. 181, c) lwh. 182, i d) lwh. 186 mg. Raciechowice.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność lwh. 180 na 50 zł. 29 ct., lhw. 181 na 162 zł., realność lwh. 182 na 14 zł. 40 ct. i lwh. 186 na 80 zł. 19 ct.

Najniższa cena wynosi: ad a) 33 złr. 53 ct., ad b) 108 zł., ad c) 9 zł. 60 ct. i ad d) 53 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya, byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 4 lipca 1898.

L cz. 8576/97 (4710 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Schönbacha, w kwocie 120 zł. 99 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności, pod lk. 32 w Dobrowlanach położonej lwh. 21 objętej, Itty i Schapsy Falików własnej, w dwóch terminach zawsze o godzinie 10 rano, a to dnia 12 września 1898, za lub powyżej ceny wywołania, i d. 28 września 1898, i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1200 zł.

Wadyum 180 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 25 lipca 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczone, na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, niniejszem edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Suchardy w Chodorowie.

Chodorów, 26 grudnia 1897.

L. cz. III 9|94 3 (4422 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej Banku przemysłowo gospodarczego w Żabiu przeciw Eberowi Glaser i Dawidowi Spotheim pto. 600 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Banku przemysłowo gospodarczego w Żabiu publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 1496 ks. gr. gminy Żabie objętej, Ebera Glasera i Dawida Spotheima własnej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 6000 zł. wedle protokołu de praes. 16 czerwca 1894 l. 1034 ocenionej, w jednym terminie a mianowicie dnia 12 września 1898 o godz. 10 przed poł. Na terminie tym będzie realność sprzedaną także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 600 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanawia się Wilhelma Petryr c. k. notaryusza w Żabiu.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.
Żabie, dnia 28 maja 1898.

L. cz. E. 91/98 6 (4643)

Na żądanie Maurycego Herza w Podgórzu, odbędzie się 7 września 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 68 gminy Piekary składającej się z parceli bud. lk. 136 i parcel gruntowych lk. 894/2, 897 898, 899, 902 903 904 905 908 z przynależnościami składającemi się z domu drewnianego na parc. budowlanej lk. 136.

Nieruchomość lwh. 68 gm. Piekary jest ocenioną na 630 zł. a to grunta na 625 zł. dom na 5 zł.

Najniższa cena wynosi 420 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki, licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Liszki, dnia 22 czerwca 1898.

L. cz. E. 28|98 (3) (4624 1—3)

Na żądanie Józefa Kleina, jako prawonabywcy Dmytra i Jewdochy Olszanieckich kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 15 września 1898 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 2/4 niewydzielonych części realności, objętej wyk. hip 68 ks. gr. gminy Sulatycze Ołeksy Nakonecznego i Matwija Nakonecznego własnych składających się z domu mieszkalnego parceli bud. 1 ogrodowej i 14 gruntowych.

2/4 części nieruchomości wystawionej na licytacyę są ocenione na 160 zł.

Najniższa cena wynosi 128 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomośc nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Żurawno, dnia 10 lipca 1898.

Konkursa.

L. 7097|98 (4700 2—3)

KONKURS.

Magistrat król. woln. handl. m. Jarosławia rozpisuje niniejszem konkurs na posadę oficyała policyi. Do posady tej przywiązana jest pensya roczna w kwocie 500 zł. a. w. i wolne pomieszkanie wraz z opałem i światłem, ewentualnie dodatek kwaterowy,

Kandydaci mają się wykazać prawem obywatelstwa austryackiego, nieprzekroczonym 40 rokiem życia, znajomością języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, egzaminem kwalifikacyjnym z potrzebnych do tego zawodu wiadomości, stosownie do rozp. Wys. Wydziału krajowego z 28 lutego 1893 nr. 24 Dz. u. kr. i poświadczeniem z dotychczasowego zatrudnienia.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po którym w razie zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Magistratu najpóźniej do końca września 1898 roku.

Magistrat król. miasta.
Jarosław dnia 23 lipca 1898.
Dr. Władysław Grabowski mp.

L. 67601/II. (4699 2—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

W Chorośnicy w powiecie Mościskim i w Woli justowskiej w powiecie Krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200, względnie 300 złr.

Pobory dla Chorośnicy:

Płaca rocznych	200 złr.
ryczałt kancelaryjny	60 „
i wynagrodzenia	180 „

na posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót;

Dla Woli justowskiej:

Płaca rocznych	300 złr.
za telegraf	120 „
ryczałtu kancel.	80 „
wynagrodzenia	240 „

na posłańca pieszego 2 razy dziennie do Krakowa II. i napowrót.

Podania wnieść należy najpóźniej do 14. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 lipca 1898.

Kuratele.

L. cz. P. 20/98 (4715 2—3)

Pańko Petrasz uznany marnotrawcą, jego kuratorem Iwan Petrasz obaj z Bilcza.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 25 kwietnia 1898.

L. cz. L. 3/98 (6) (4708 2—3)

Sara recte Mina Birbaum z Rzeszowa uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony dr. Lecker adwokat w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I,.
Rzeszów, dnia 16 Lipca 1898.

L cz. L. 1|98 (5) (4706 2—3)

Klara Walczyk z Czermny uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiony Antoni Walczyk gospodarz w Czermny.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Jasło, dnia 6 czerwca, 1898.

L. cz. L. 4/898 (4) (4687 3—3)

Wincenty Chrobak (syn Benedykta) z Rodatycz z powodu marnotrawstwa oddany podkuratelę.

Kuratorem jego Franciszek Wróbel z Rodatycz.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Gródek, dnia 10 czerwca 1898.

L. cz. P. XI. 52/98 (1) (4685 3—3)

Rozalia Piechocka uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Stanisław Wieczorek w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Kraków, dnia 21 czerwca 1898.

L. cz. 11681/97 (4694 3—3)

Józef Pędrak z Rzeczycy długiej uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 listopada 1897 l. 14412 za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony został Klemens Latawiec z Rzeczycy długiej.

C k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 15 maja 1898.

L. cz. L. 1/98 (1) (4691 3—3)

Sisla Kraut z Mościsk uznaną została umysłowo niedołęgą, kuratorem jej Wolf Metzger rytualnik rzeźnik w Mościskach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Mościska dnia 13 lipca 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 165 (4573)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 190 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung" (Morgenblatt) vom 12 Juli 1898 auf Seite 5, Spalte 3, enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Die Politik Oesterreichs", und zwar I. in der Stelle von „Graf Thun" bit „von Europa" und II. in der Stelle von „Mit dem Ausnahmszustand" bis „zu regieren" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Juli 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1898, Pr. 307|3, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Radikalni Listy"

vom 18 Juni 1898 wegen der Artikel: „Z vystaviste“, „Hold Jeho Velicenstva z banketu Palackeho“ und „Ozdoba Prahy“ nach §§. 63, 64, 302, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1898, Pr. 318, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 25 Juni 1898 wegen der Artikel: „Slovanstva nerozlucnost“ und „Protizidovska boure v Halici“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1898, Pr. 323, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 25 Juni 1898 wegen der Artikel: „U nas a jinde“, „Na jiznich hranicich“ und „Stav oblezeni pri oslave Palackeho“ nach §§. 63, 65 lit. a, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1898, Pr. 324, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 28 Juni 1898 wegen des Artikels: „Prazska policie a zakony“ nach §§. 491, 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nummer 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1898, Pr. 25 die Weiterverbreitung der Doppelnummer 46/47 der vorher unter dem Titel: „Obzor“ in Chicago Ill. erscheinenden Zeitschrift: „Americke Noviny“ vom 7 bezw. 10 Juni 1898 nach §§. 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1898, Pr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2, der in Göding erscheinenden Zeitschrift: „Metla“ vom 2 Juli 1898 wegen des Artikels: „Provadeni zakonu v oboru samostatne a prevedene uredni pusobnosti u nas“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898, Pr. VIII 2/2, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Listy ze zapadni Moravy“ vom 2 Juli 1898 wegen der Artikel: „Otazka delnicka. Smutne existenceni pomery delnictva“ und „Slavnost Palackeho v Ivancicich“ nach §. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898, Pr. 20, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 6 Juli 1898 wegen der Correspondenz: „Vis 30 Lipnja“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898, Pr. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Dalmatinski Hrvat“ vom 6 Juli 1898 wegen des Gedichtes: „Krivom Dalmatincu“ nach §. 493 St P. O. verboten.

Zl. 167 (4628)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1898, Pr. 327, die Weiterverbreitung der Nummer 341 der Zeitschrift: „Ceske Zajmy“ vom 1 Juli 1898 wegen der Artikel: „Velke boure proti Zidum v Halici“, „Jak jedna zidovska firma Stern a synove z Celakovitz“, „Statecni Nemci v obrane proti zidum“, „Zi de nejvetsimi stvaci“ und „Bratri Taubr ve je firma zidovska“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1898, Pr. 328, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy“ vom 1 Juli 1898 wegen der Artikel: „Generalu Komarovu“, „Zidum jsou“, „O Palackeho slavnosti“. „Bohemi poplasilo“ und „Pri dosednuti“ nach §§. 300, 305, 491 492 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898, Pr. 332, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 2 Juli 1898 wegen der Artikel: „Pri cetbe casopisu“ und „Rakousti orlove“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898 Pr. 330, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Der Deutsche Volksbote“ vom 3 Juli 1898 wegen des Leitartikels: „Zwischen Fusel und Schaumwein“ nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898, Pr. 337 die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „V Pred“ vom 6 Juli 1898 wegen des Artikels: „Padani hved (hvezd?) und wegen der Stelle „volajice“ bis „Pisni otroka“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898, Pr. 335, die Weiterverbreitung der Nr. 76 der Zeitschrift; „Marsneruv Cesky Lloyd“ vom 5 Juli 1898 wegen des Artikels: „Obchod s vlastenectvim“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898 Pr. 331/2, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 2 Juli 1898 wegen des Artikels: „Oslava Palackeho“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898. Pr. 333/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Petrklice“ vom 1 Juli 1898 wegen der Artikel: „Kronika“ und „Jak se dal vytecnik Jan Venda“ sammt Illustration nach §§. 63, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898, Pr. 334, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der in New-York in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Sokol Americky“ vom 15 Juni 1898 nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898 Pr. 336, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Nase zajmy“ vom 5 Juli 1898 wegen der Artikel: „Zidovska elektrarna a zivnostenska banka“ und „Zidovsti milionari“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 168 (4635)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1898, Pr. IX. 78, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Avanti“ vom 8 Juli 1898 wegen des Artikels: „La confessione“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1898, Pr. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 55 sammt Beilage der Zeitschrift: „La Sentinella del Friuli“ vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Corriere Milanese“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1898 Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nummer 152 (Abendblatt) der in Bozen erscheinenden Zeitschrift: „Bozener Zeitung“ (Südtiroler Tagblatt) vom 8 Juli 1898 wegen des Artikels: „Das Sprachengesetz des Grafen Thun“ nach §. 65 lit. a. St G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1898, Pr. 339, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zar“ vom 7 Juli 1898 wegen des Artikels: „Hine illae lacrimae“ nach § 64 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1898, Pr. 340, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Volne Idee“ vom 7 Juli 1898 wegen der Artikel: „Nabozenstvi a politika“, „Již dost“, „Blazen a mluvil pravdu“ und „Kanovnik olomoucke kapitoly“ nach §§. 63, 122 d, und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1898, Pr. 129/1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift „Volkswille“ vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Kritische Federzeichnungen“, nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1898, Pr. 130/1, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Ein Erinnerungsblatt an den 11 Juli“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1898, Pr. 131/1, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 25 Juni 1898 wegen des Artikels: „Ein Wort des Kaisers“ in der 1 Beilage nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1898, Pr. 91/2, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 8 Juli 1898 wegen des Artikels: „Verweigerte Sanction“ nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1898, Pr. 92/1, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der in Brüx erscheinenden Zeitschrift: „Brüxer Volks-Zeitung“ vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Zur Errichtung der tschechischen Schule“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1898, Pr. 98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der in Saaz erscheinenden Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 10 Juli 1898 wegen des Artikels: „Zur Vertschechung unserer Stadt“ nach §. 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898, Pr. 131 die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkzeitung“ vom 6 Juli 1898 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1898, Pr. 132, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 6 Juli 1898 wegen der Artikel: „Aus dem eigenen Lager“, „Der Leitmeritzer Staatsanwalt“ und „Die muthige Staatanwaltschaft“ nach §§. 58 c, 59 c und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1898, Pr. 133/2, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 6 Juli 1898 wegen des Artikels: „Die Tschechen machen es sich immer gemüthlicher“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1898, Pr. 49, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Kleine Bilder aus der Zeit“ nach §§. 300 und 305 St G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1898, Pr. 50 die Weiterverbreitung der Nummer 190 der Zeitschrift „Deutsche Volkszeitung“ vom 13 Juli 1898 wegen des Artikels: „Das tschechische Geschäft und die Deutschen Reichenbergs“ nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1898, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel Lidu“ vom 7 Juli 1898 wegen der Artikels: „Plzensti tatici“ und „Prazolas ni vysady protekcionarstvi plzenskeho“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1898, Pr 28/2, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Cisarska slova“ nach §. 63 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1898, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt“ vom 13 Juli 1898 wegen des Artikels: „Die deutsche Unterrichtssprache in Nieder-Oesterreich“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1898, Pr. 22, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 13 Juli 1898 wegen der Artikel „Tschechische Weglagerei“, „Die Bürgerschaft von Troppau“ und „Die Landesregierung“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1898, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 2 Juli 1898 wegen des Artikels: „Risposta. Ancora del Mandolfo“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1898, Pr. 17, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Il socialista“ vom 2 Juli 1898 wegen des Artikels: „Clericalismo“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Zl. 169 (4678)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 200 der periodischen Druckschrift: „Ostdeussche Rundschau“ vom 21 Juli 1898 auf Seite 4, Spalte 3, enthaltenen Artikels, beginnend mit: „Das Jubiläumsjahr“ in der Stelle von „Man sollte glauben“ bis „Erinnerungstagen gelten“ das Verbrechen nach §. 63 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juli 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das nicht periodischen Druckwerk, darstellend fünf Mädchen mit Katzen im Schoße, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckwerkes ausgesprochen, u. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt

Wien, am 22 Juli 1898.

Das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg hat auf Antrag der k. k. Oberstaatsanwaltschaft in Insbruck mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1898, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Volkszeitung“ vom 8 Juli 1898 wegen des Artikels: „Statt Brot und Bildung — Kerker und Galgen“ nach §. 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 73 kg. Drohajow 1 (4506 3—3)

Celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 1 sierpnia 1897 l. 20694/97 ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny 1o Iwaniuch, 2o Kut kuratorem ad actum adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu zamieszkałego, który ją tak długo na jej koszt i niebezpieczeństwo zastępywać będzie dopóki ta czynnie sama nie wystąpi lub nie wymieni swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu
Oddział IV., dnia 29 kwietnia 1898.

L cz. A. 62/98 3 (4509 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu Oddział I. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Taćkę Szmorhaj i Maryę Czerniawską, że w dniu 1 września 1896 zmarła w Iwaszkowcach ich matka Matrona Skubeń bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum Tymka Pasternaka z Iwaszkowiec.

Wzywa się tedy Taćkę Szmorhaj i Maryę Czerniawską by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do tego spadku bądź osobiście bądź przez, pełnomocnika się zgłosiły gdyż inaczej ustanowiony kurator w ich imieniu do tego spadku się oświadczy i pertraktacya spadkowa z tymże kuratorem ukończoną będzie.

Zbaraż, 30 czerwca 1898.

L. 2886/97 (4539 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kroczka, w celu doręczenia mu tusądowej uchwały z 20 kwietnia 1897. l. 2886. w sprawie spadkowej po Jakóbie Kucabie, kuratorem Adama Brzuchacza, doręczając temuż równocześnie pomienioną uchwałę.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, dnia 20. kwietnia 1897.

L. VI. 1094/95 I (4540 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu niżej wymienionych, że celem doręczenia im uchwał tabularnych a to:

Schulimowi i Ryfce Ruchli Rosenfeldom z 6 września 1895 l. 11076, Janowi Garbaczewskiemu z 25 maja 1896 l. 7615, Joannie Leonowi i Zofii Brandom z 19 marca 1897 l. 4366, Joannie Brand, Wolfowi Eker i Samuelowi Lazarus z 10 sierpnia 1896 l. 11187 kuratorem adw. dr. Altera w Złoczowie; Maryi Golańskiej z 17 czerwca 1895 l. 6962 kuratorem Zdzisława Więckowskiego w Radziechowie; Dymitrowi Sybidło z 17 marca 1897 l. 4255 kuratorem adw dr. Kleina w Radziechowie; Szymonowi i Scheindli Rapaport z 23 lipca 1897 l. 12003; Michałowi Gudzik z 28 marca 1897 l. 4682, Tymkowi i Maryi Hawryszczakom z 15 września 1897 l. 15043, Jewce Sałamaniuk z 13 listopada 1896 l. 17712, Maryi Jabłońskiej z 22 września 1897 l. 15004 kuratorem Wojciecha Gibasa w Radziechowie; Julianowi Świstun z 11 czerwca 1897 l. 8985 kuratorem Jana Ślusarczuka w Susznie ustanowiono i tymże powyższe uchwały doręczono.

Radziechów, 15 lipca 1898.

L. T. 2/98 2 (4552 2—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Maryanny z Ławskich Kenarowej o uznanie Kaspra Jakóbowicza za zmarłego, celem przeprowadzenia postępowania spadkowego po tymże, wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Kaspra Jakóbowicza, urodzonego w dniu 6 stycznia 1822 w Iwoniczu, okręgu c. k. sądu powiatowego w Krośnie, gospodarza gruntowego, który przed 30 latami wydalił się z Iwonicza na robotę gdzieś na Węgry i od tego czasu do Iwonicza nie powrócił i o sobie żadnej wiadomości nie podał, aby o tem sąd tutejszy lub też ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Michnika w Jaśle zawiadomił, a to do dnia 31 sierpnia 1899, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Maryanny z Ławskich Kenarowej siostrzenicy nieobecnego, będzie tenże za zmarłego uznany.

C. k. Sąd obwodowy Oddział III.
Jasło, dnia 6 lipca 1898.

L. cz. IV. 221/98 5 (4537 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Freidę Petrower i Liwszę Petrower córki bł. p. Uszera Petrowera, iż ustanowiono dla nich Gerschona Treibika kuratorem w sprawie spadkowej po bł. p. Mendlu Petrowerze i doręczono temuż tus. uchwałę z dnia 9 września 1896 l. 6756, przyznającą spadek po wymienionym zmarłym.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Potok złoty, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. T. II. 3/98 (1) (4528 2—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionego z posiadania Leona Lesera wekslu z daty Tarnów, dnia 4. sierpnia 1893 na kwotę 150 złr. opiewającego dnia 9. listopada 1893. płatnego, przez Mojżesza Ehrenberga i Jakóba Ehrenberga akceptowanego, a przez Arona Lesera na własne zlecenie wystawionego, aby w przeciągu 45. dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tenże weksel tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Arona Lesera za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnów, dnia 25. czerwca 1898.

L. cz VI. 597/97 (2) (4561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Jaśka Korszyłowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego że dla tegoż w sprawie tabularnej Wojciecha Krypel o wpis prawa własności do par. 1181 whl. 332 gm Smuchawiec Marcin Toporowski kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, 9 kwietnia 1898.

L. cz. C. I. 36/98 I. (4714 2—3)

Przeciw Wolfowi Lax, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Abę Engla, Izraela Jadula Kahane i Gitlę z Segalów Kahane pozew o wykreślenie prawa pięcioletniej dzierżawy parc. bud. l. 47 i grunt. 1 kat. 226, 227, 228, 349, 350, 351, 695 i 696 wyk. hip. 10 ks. grunt. gm. Kałaharówka objętych z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do 1 audyencyi na dzień 30 sierpnia 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. I. przy tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Wolfa Lax ustanawia się Pana dr. Hermana Koflera adwok. w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie
Oddział I., dnia 20 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 226/98 (4713 2—3)

Przeciw Leonowi Juszczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Antoniego Juszczaka pozew o 170 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 sierpnia 1898 godz. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leona Juszczaka ustanawia się Pana dr. Sterna adw w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział I., dnia 29 czerwca 1898.

L cz. III. 594/87 60/II. (4716 2—3)

Panu Janowi Sztaba i Franciszce zamężnej Krul, zamieszkałym w ostatnich czasach w Rudniku w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw tymże i spół. o unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia po ś. p. Maryannie ze Szeligów Sztabowej z Rudnika ma być doręczoną uchwała dalsza, którą celem ukończenia tegoż sporu termin na dzień 9 września 1898 godzina 9 z rana się wyznacza.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Sztaba i Franciszka zam Krul obecnie przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie Pana dr. Wacława Dundaczka, adw. kraj. w Nisku.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Sztabę i Franciszkę zam. Krol w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, do póki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku
Oddział II., dnia 15 maja 1898.

L. cz. C. II 450/98 1 (4533)

Przeciw Nachmanowi Birnowi, byłemu kupcowi w Krakowie którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Krakowie, przez Salomona Isenberga właściciela realności w Krakowie pozew o zapłacenie czynszu najmu w kwocie 205 zł. i o tymczasową egzekucyę.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5 września 1898 godzinę 10 rano biuro Nr. 32.

Celem strzeżenia praw pozwanego Nachmana Birna ustanawia się pana adw. dr Rudolfa Frühlinga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kraków, 9 lipca 1898.

L. cz. Firm. 835 raz. T. I. 34 (4660 1—3)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“, dnia 5 lipca 1898 w rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa dnia 3 kwietnia 1898 odbytem, p. Michał Walichiewicz na dyrektora, a p. Franciszek Kobielski jako zastępca dyrektora na przeciąg lat 3 w miejsce ustępujących poprzedników wybrani zostali

C k. Sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie
Oddział IV., dnia 15 lipca 1898.

L cz. Firm. 765 sp. III. 45 (4661)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 5 lipca 1898 w rejestrze dla firm spółkowych uwidoczniono, że na zgromadzeniu dnia 13 maja 1898 Rady zawiadowczej pierwszego galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa dla destylacyi drzewa, została wnieśioną i przyjętą rezygnacya barona Aleksandra Poppera i Pawła Kellera, którzy zatem utracili prawo do zastępstwa towarzystwa na zewnątrz.

C k. Sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie.
Oddział IV., dnia 9 lipca 1898.

L cz T. 31/98 (1) (4520 1—3)

C k. Sąd krajowy na prośbę Henryka Neigera wdrażając postępowanie amortyzacyjne po myśli art. 73 ust. weks. dotycznie zagubionych trzech weksli z daty Kraków 15 maja 1898 opiewających po 200 złr. z których pierwszy płatny był 15 lipca 1898, drugi 15 września 1898, a trzeci 15 listopada 1898 wszystkich trzech akceptowanych przez Edwarda Ziegeltucha i Paulinę Ziegeltuch w Krakowie z adresami tych samych osób w Krakowie na zlecenie własne wystawcy bez tegoż podpisu wzywa każdego, ktoby weksle te posiadał, aby je w przeciągu dni 45 licząc od dnia następnego po dniu płatności dotyczącego weksla tem pewniej Sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu edyktalnego na ponowne żądanie podającego, weksle powyższeza umorzone unane zostaną.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, 30 czerwca 1898.

L. cz. Firm. 84 (Stow. II 570) (4609)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził, wrejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie rękodzielników chrześciańskich Gwiazda Tarnowska“ za rejestrowane zporęką nieograniczoną do pięciokrotnego udziału, spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Tarnowie wykreślenie do tychczasowych członków dyrekcyi stowarzyszenia ks. Adama Kopycińskiego i Jana Styły tudzież wpis wybranych na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w dniu 14 marca 1898 naczas trzech lat t. j 1898, 1899 i 1900 członkow dyrekcyi Karola Schotleka młodszego, komiriarza jako dyrektora kasyera i Leona Majewskiego fotografa jako dyrektora kontrolora obu w Tarnowie zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 14 lipca 1898.

L. cz. Firm. 49/98 (4463)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 14 lipca 1898 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma „Wiktor Oleksy, handel towarów mieszanych, delikatesów i win w Nowym Sączu“ z siedzibą w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 18 czerwca 1898.

L. cz. Firm 292 (98) (4610)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę Meilech Reich handel jajami w Husiatynie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 9 lipca 1899.

L. cz. 8.853/civ. (4638 1—3)

Dorotę Rozenblat z życia i miejsca pobytu nieznaną zawiadamia się, że uchwałę z 5 grudnia 1896 al. 8.929 którą dozwolono intabul. egzekucyjnego prwajzastawu dla zaległego podatku czynszowego w kwocie 124 złr. 6 ct a. w. zpn. na jej posiadłość objętej lwh. 144 księgi głównej dla gminy Brzeżany na rzecz skarbu państwa doręczono kuratorowi w osobie adw. dr. Pohla w Brzeżanach mianowanemu.

Brzeżany, 11 grudnia 1897.

L. cz T. 6/98 (1) (4733 1—3)

W roku 1893 wręczył Mojżesz Lisser w Łanczynie zamieszkały, Aronowi Józefowi Munio Juris negocyantowi w Łanczynie weksel na 1200 złr. opiewający a podpisany przez siebie Lissera jako akceptanta. Weksel ten niebył zaopatrzony ani w datę wystawienia. ani datę płatności ani też nie zawierał oznaczonego miejsca zapłaty. Gdy weksel ten Aronowi Józefowi Juris zaginął przeto wzywa się każdego ktoby weksel ten posiadał ażeby w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego Edyktu weksel sądowi przedłożył gdyż w przeciwnym razie weksel za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 Maja 1898.

L. cz. III 235/97 (1) (4731)

W skutek uchwa. z dnia 15 maja 1898 l cz. czynności III. 235/97 (1) sprzedane będą dnia 24 Sierpnia 1898 o godzinie 10 przedpołudniem na folwarku „Wakarówka czyli Bursówka w drodze publicznej licytacyi: urządzenie domowe, zboże,bydło, narzędzia gospodarcze kilkanaście pni uli-zajętych wsprawie egzekucyjnej Mosesa Kramera przeciw Abrahamowi Rinnerowi pto 1250 złr. w. a. zpn. protokołu z dnia 13 września 1895 l. 9554

Przedmioty te można oglądać na miejscu.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Obertyn, dnia 15 maja 1898.

L. cz. VI. 1376/96-98 (1) (4341 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Stefana Hojsaka, że celem doręczenia mu rezolucyi z 10 stycznia 1898 L. 18885 w sprawie hipotecznej realności lwh. 98 gm. Smerekowiec ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 22 Maja 1898.

L. cz. Cw. 1336/98 3 (4578)

Przeciw Eliaszowi Aptowi, kupcowi końcowo w Birczy zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Izraela Löwenthala pozew o zapłatę sumy wekslowej 47 zł. 69 ct. i 150 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 29 czerwca 1898 l. cz. Cw. 1336/98 (1) i równocześnie ustanawia się dla Eliasza Apta z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Henryka Hillela.

Celem strzeżenia praw Eliasza Apta ustanawia się Pana dr. Henryka Hillela adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eliasza Apta w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Przemyślu.
Oddział II., dnia 13 lipca 1898.

L. cz. Cw. 471/98 1 (4577)

Przeciw Dawidowi Jetre, ostatnimi czasy w Dukli przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Markusa Dawida Reissa z Dukli pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 120 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty powyższej kwoty z dnia 15 lipca 1898 Cw. 471/98 1.

Celem strzeżenia praw Dawida Jetre ustanawia się Pana adw. dr. Baranowskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Jetre w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy w Jaśle
Oddział I., dnia 15 lipca 1898.

L. cz. firm. 231/98 (4611)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Izak Altstädter handel drzewem przez wyrąb lasu w Hłoboczku małym i współdzierżawa dóbr w Suchowcach.“

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział V. dnia 4 lipca 1898.

L. cz. Dz. h. 440/98 (4613)

Dla p. Józefa Sarachmanna i Maryi Sarachmann z Woli Jakóbowej pow. Drohobycz w sprawie Jana Kulczyckiego Kostyk, syna Bazylego z Kulczyc, o wpis prawa własności ma być doręczoną uchwała z dnia 5 października 1897 l. cz. 5643.

Ponieważ nie wiadomo gdzie Józef i Marya Sarchamann przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Witza w Samborze.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Maryę Sarachmann w rzeczonej sprawie na na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy w Samborze
Oddział I., dnia 7 kwietnia 1898.

L. cz. E. 507/98 (4) (4585 1—3)

Abraham Margulies, Maks Infeld, J. Buchner w Krakowie, Mojżesz Rabner w Dobromilu, Aron Reicher w Mościskach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dobromilu przeciw Leibowi Steinowi w Dobromilu o różne pretensye ma być doręczoną uchwałą z dnia 10. lipca 1898 liczba czynności E. 507/98 (4), którą dozwolono przymusowy zarząd przedsiębiorstwa sklepu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib Stein przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana c. k. notaryusza Ludwika Rzewuskiego z Dobromila.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Steina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Dobromil, dnia 10. lipca 1898.

L. cz. E 263/98 (2) (4535)

Przeciw Mojżeszowi Klausnerowi z Radoczy, nieznanemu z miejsca pobytu, wniósł do tutejszego Sądu Mateusz Schönhof, kupiec w Morawskiej Ostrawie, podanie o przymusowe ustanowienie prawa zastawu dla wierzytelności 600 złr. a. w., na realności, whl. 125 gm. Radocza objętej.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się dr. Jana Iwańskiego kuratorem, a Mojżesza Klausnera wzywa się o podanie swego obecnego miejsca zamieszkania lub ustanowienie pełnomocnika.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 11. maja 1898.

L. 65642 (4721 1—3)

Ogłoszenie.

Tegoroczne jesienne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi wschodniej a mianowicie:

w Gródku 12 września 1898;
w Stryju 13 września 1898;
w Kołomyi 15 września 1898;
w Buczaczu 17 września 1898.

Nadto w przejeździe komisyi z Gródka do Stryja będą dnia 12 września 1898 premiowane we Lwowie konie z powiatu żółkiewskiego.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.
b) „ „ „ „ 20 zł.
c) „ „ „ „ 15 zł.
d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

2. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 zł.
c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

3. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.
b) „ „ „ „ 20 zł.
c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryj srebrne medale państwowe.

W A R U N K I.

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, mają posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo od ogiera prywatnego licencyonowanego lub własnego.

B) Młode klacze a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze własnej stadniny (des Gestütsschlages), ostatnie jednak pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnionem, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie, oraz, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być jeszcze przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane; natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom poszczególnionym w punkcie D).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie żyła, w roku następnym komisyi w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez Zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

II

Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10 sierpnia 1896 l. 15452 przyznało c. k. gal. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg sześciu lat, począwszy od roku 1897, subwencyę w równej wysokości, jak ją przyznał Wysoki Sejm t. j. w kwocie 5.000 zł., na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Gródku, Stryju, Kołomyi i Buczaczu ewentualnie także we Lwowie, w terminach wyżej podanych.

O subwencyę tę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które już uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznawane w kwotach po 150 zł. i będą wypłacane w dwóch ratach, a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłary subwencyj mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu doradczego dla spraw chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani, na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazane im miejsca.

Lwów, dnia 20 lipca 1898.

Piniński w. r.

L 68156/98.

Obwieszczenie.

W celu ochrony od zawleczenia pomoru i róży wąglikowej świń wzbronił c. k. Rząd krajowy w Klagenfurcie na podstawie ustawy o chorobach stadnych (z 29 lutego 1880 i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 r. Dz. u. p. Nr. 35 i 36 z 1880 roku) rozporządzeniem z dnia 20 lipca b. r. l. 9661 przywozu do Karyntyi świń galicyjskich przeznaczonych na chów (na handel)

Natomiast wolno jest przywozić świnie tuczone i półtuczone o wadze za życia co najmniej 120 klgr. z tych powiatów Galicyi, które są wolne od pomoru świń i róży wąglikowej, co ma być potwierdzone na odnośnych paszportach przez c. k. weterynarza powiatowego i to tylko koleją żelazną, na rzeź do następujących miast Karyntyi, w których oględziny na stacyi kolejowej pełnią c. k. weterynarze powiatowi względnie weterynarz miejski a mianowicie: do Hermagor, Klagenfurt, Spittal, St. Veit, Villach, i Wolfsberg.

W innych stacyach kolejowych może się odbywać wyładowanie takich świń tylko za poprzedniem zezwoleniem właściwej władzy powiatowej o co właściciel świń ma się postarać. W tym razie oględzin świń dokona c. k. wetyrynarz powiatowy na koszt właściciela świń.

Do miejsca przeznaczenia mają być świnie odwiezione na wozach bez przerywania jazdy.

W miejscu przeznaczenia należy świnie wybić pod nadzorem weterynarskim najpóźniej do 5 dni. Dalszy wywóz świń w stanie żywym z miejscowości pierwotnej, którą uwidoczniono na paszporcie jako miejsce przeznaczenia jest wzbroniony.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od 25 lipca 1898.

Przekroczenia zarządzeń, zawartych w niniejszym ogłoszeniu karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 29 lipca 1898.

L. cz. Cb. V. 944|98 2 (4728)

Przeciw Salomonowi Safierowi, w ostatnich czasach w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Mojżesza Wechslera młodszego w Tarnowie pozew o 22 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został w tut. sądzie termin do ustnej rozprawy na dzień 2 września 1898, o godz. 9 rano w biurze nr. 14.

Celem strzeżenia praw Salomona Safiera ustanawia się Pana adw. dr. Edwarda Rappaporta w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie
Oddział V., dnia 5 lipca 1898.

L. cz. III. 390/97 2 (4536 3—3)

Z powodu złożonego przez Jana Rybczyńskiego c. k. komisarza wykupna gruntów dla wschodnio gal. kol. lok. w Tarnopolu do depozytu sądowego między innymi także na rzecz Herscha Schiffmanna za grunta wykupione na cele wsch. gal. kolei lokalnej wynagrodzenia w kwocie 65 zł 09 ct, została wydana rezolucya z dnia 28 lipca 1897 l. 10813, którą kwotę powyższą w przechowanie sądowe przylęto, a zarazem zarządzono uwidocznienie w dotyczącym wyk. hip. ks gr. gminy kat. Zalesie, i wynagrodzenie powyższe do depozytu sądowego złożono. Rezolucya ta ma być doręczoną Herschowi Schiffmanowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Schiffmann przebywa, przeto ustanawia się dlań w celu doręczenia wymierzonej wyżej rezolucyę i strzeżenia jego praw, Jana Kołtunowskiego rolnika w Zalesiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Schiffmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Czortków, 28 lutego 1898.

L. cz. C. II. 330|98 (2) (4729 1—3)

Przeciw Izaakowi Saulowi 2 im. Langsam, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Szyję Langsama pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22 września 1898.

Celem strzeżenia praw Izaaka Saula 2 imion Langsama ustanawia się Pana adwok. dr. Radomyskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział II, dnia 25 lipca 1898.

L. cz. C. V. 100/98 6 (4727)

Przeciw Zofii ze Sroków Bogaczowej, Janowi Sroce, Annie ze Sroków Kornhausowej, Michałowi Sroce i Agacie Srokównie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jędrzeja Bogacza i Maryannę z Kocołów Bogaczowę w Pawęzowie pozew o zniesienie wspólności realności whl. 53 ks. gr. gm. Pawęzów.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został w tut. sądzie termin do ustnej rozprawy na dzień 13 września 1898, o godz. 9 rano nr. biura 14.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana adw. dr. Emila Psarskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie
Oddział V., dnia 15 lipcą 1898.

L. cz C. III. 69/98 (2) (4730)

Przeciw Wojciechowi Stempniowi młodszemu w Tarnówku ad Kębłów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Jakóba Zbiega właściciela realności w Kębłowie, pozew o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 112 ks. gr. gm. Kębłów.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1898, o godz. 9 przed południem, do c. k. sądu powiatowego w Mielcu biuro nr. 9.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Stempienia młodszego ustanawia się Pana Tomasza Słabę w Tarnówku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wojciecha Stempienia młodszego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział III., dnia 1 lipca 1898.

L. cz. Firm. 444/98 (4683)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Lieberman et Comp. handel woskiem ziemnym w Borysławiu z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreśloną została.

Sambor, dnia 11 lipca 1898

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9.
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Ogłoszenie. Dniestrowe kąpiele, Niźniów miasteczko, półtora godziny ze Stanisławowa. Stacya loco. Pokoiki tanie. 708

Za 2 zł. przerabia stare materace (3 poduszki) Józef Schuster) Lwów, Kopernika 5, Drelichy na pokrycia od 60 ct. 670

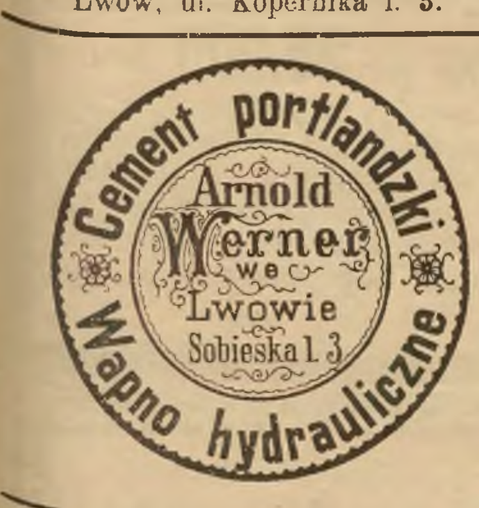
Do wydzierżawienia majątek ziemski na Bukowinie zwyż 300 morgów czarnoziemu pierwszej jakości, 3 młyny i 3 karczmy, o 3 kilometry od stacyi kolejowej Stefanówka, mila do Horodenki, tyleż do Zaleszczyk Wiadomość u dr. Dekańskiego Lwów, Dworzec. 719

Klosze druciane do przykrywania potraw w różnych wielkościach od 40 ct. do 1 zł. puszki na chleb pięknie lakierowane od zł. 1.50 do 2 poleca
Julian Janowski
skład wyrobów metalowych i naczyń kuchen.
Lwów, ulica Halicka l. 16. 658

Starszym i młodym
polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo w nowem pomnożonem wydaniu dziełko radcy med. dr. Müllera o
Chorobach systemu nerwowego i płciowego
i radykalnem ich wyleczeniu. Opłacona przesyłka za nadesłaniem **60 ct.** w markach listowych
Curt Röber. Braunschweig. 110

Koszule męskie
białe i kolorowe, skarpetki, pończochy, męskie koszule do lawn-tenis polecają 657
Motylewski i Krzyszkowski
Lwów, plac Maryacki 6 657

Cukry znakomite deserowe
od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane
poleca 57
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika l. 3.



105

Na sezon!
Tapety we wielkim wyborze
Stukaterye sufitowe.
Story drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ściągi.
Żaluzye każdej konstrukcyi. 563
Deptaki kokosowe
Druty mosiężne i niklowane na schody,
Linoleum na posadzki.
poleca magazyn
A. Krzysztofowicz
Lwów plac Halicki l. 2.
Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, **plac Halicki liczba 1**



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

Opilstwo natychmiast uleczalne
z wiedzą lub bez wiedzy pacyenta, podług dr. med. Schulze, król. pruskiego nadlekarza. Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. **A. Vollmann, Berlin N. W. Thurmstrasse 80.** 221

Amerykańskie klawiaturowe
maszyny do pisania



„Progress“ „Mac Kinley“
Cena **zł. 150** i **zł. 125** 614
Jedyny system bez zarzutu prawdziwie praktyczny i niezawodzący. **Pisanie** czyste, szybkie i równe. Alfabet daje się **zmieniać.** Pismo **widoczne** podczas pisania. Farbownie bez wstążki. Automatyczne ustawianie odstępów.
Prospekta i cenniki wysyła gratis firma
Wiktor Berger
Lwów, Akademicka 8.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Adler Markus, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Auerhahn Hermann Kopernika 12
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna.
Flieg Józef, ul. Jagiellońska l. 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska l. 11
Górski Zygmunt, ul. Krasickich l. 7.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
A. W. Menkes pl. Marjacki l. 3.
Landes Michał Skarbkowska 4. 75
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Menkes A. W., plac Strzelecki 3.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Max Tuch
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
Reinbach Pinie, plac Gołuchowskich.
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Jakób Voise ulica Żółkiewska
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schwill J. Krasickich 20.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika l. 31.
Täntzer S. B., Chorążczyzna 20
Teichmann Teofil, Dominikańska 2
Tuch M. ul. Grodzickich 4.
Voise Jakób, Żółkiewska.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego
u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie



Sikawki pożarne
systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i obszarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniejszemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydziałów powiatowych 532a
S. Bronikowski w Stanisławowie.



Skład fabryczny c. k. nadwornych fabryk
Kas ogniotrwałych oryg. marki „Fryd Wiese“
poleca firma
WIKTOR BERGER
Lwów, Akademicka 8.
615

Pora wiosenna i letnia 1898.
Prawdziwe berneńskie materye
Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko
zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej
zł. 6·— z lepszej
zł. 7·75 z wybornej
zł. 9·— z bardzo wybornej
zł. 10·50 z przewybornej
prawdziwej wełny owczej.
Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).
Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.
159

Firma Wiktor Berger
Lwów, ul. Akademicka l. 8 551



Rowery najnowszego systemu, model 1898, z wszelkiemi udoskonaleniami, znanej słynnej fabrykacyi oryginalnej, materyał angielski, kompletny z przyborami po **zł. 115.** Ilustr. cenniki bezpłatnie na żądanie.

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie
poleca nowe swoje nakłady:
Chmielowski Piotr. Estetyka Mickiewicza.
Cena 2 złr. w oprawie 2 złr. 80 ct.
U kolebki wieszcza.
Żywot Mickiewicza popularnie skreślił Władysław Belza.
Cena tej pięknej książeczki ozdobionej **31** illustracyami w pięknej oprawie 1 złr. 20 ct., w płóciennej oprawie ze złotymi wyciskami 1 złr. 60 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne.
3

List otwarty
w sprawie samobójstwa bankiera lwowskiego Pawła Schellenberga.

Powróciwszy 26 b. m. w nocy z Belgii dokąd 7 b. m. rano wyjechałem, dowiedziałem się, że w czasie mojej nieobecności w kraju niektóre dzienniki ogłosiły list ś. p. Pawła Schellenberga i dalszy szereg artykułów, w których winę ruiny majątkowej wspólników banku Schellenberga i Kreysera z wszelką bezwzględnością mnie przypisano. Ruina ta miała według owych publikacyj nastąpić skutkiem udzielenia przez ś. p. Pawła Schellenberga kredytu wekslowego Romanowi hr. Drohojowskiemu, jego bratu i matce na łączną kwotę 60.000 zł. Przypuszczenie, że suma ta przepadła, miało skłonić ś. p. Schellenberga do samobójstwa, do którego miałem go popchnąć przez to, żem rzekomo namówił ś p. Pawła Schellenberga do udzielenia kredytu hr. Drohojowskim. Ponieważ zarzuty te *najzupełniej z prawdą się mijają*, przeto nie mogąc ścierpieć, ażeby takie niesprawiedliwe, a mnie krzywdzące kalumnie rozszerzane były aż do zupełnego, a dłuższego czasu, wymagającego wyjaśnienia sprawy na drodze legalnej, uważam za mój obowiązek i prawo podanie do wiadomości publicznej następujących faktów:

Zaznaczam z całą stanowczością, że ani hr. Romanowi Drohojowskiemu, ani jego matce, ani też bratu kredytu żadnego w banku Schellenberga i Kreysera nie wyrabiałem. We Lwowie zamieszkały senzal bankowy przedstawił śp. Pawłowi Schellenbergowi *w sierpniu* 1894 r. hr. Romana Drohojowskiego i zeskontował w banku Schellenberga i Kreysera weksle tegoż.

Nim jednak śp. Paweł Schellenberg weksle te do eskontu przyjął, poinformował się osobiście w banku austro-węgierskim we Lwowie o zdolności kredytowej hr. Romana Drohojowskiego, a gdy mu tam szczegółowo oznaczono cyfrę kredytu na jaką hr. Roman Drohojowski, jego matka i brat zasługują — dopiero zeskontował weksle. Bankier śp. Paweł Schellenberg nie był dzieckiem, lecz człowiekiem doświadczonym w zawodzie swoim, nadto wytrawnym rutynowanym, ażeby mógł był udzielić komukolwiek kredytu, nie upewniwszy się uprzednio o stosunkach majątkowych i zdolności kredytowej kredytu żądającego, uczynił to i z hr. Romanem Drohojowskim Drohojowskim, zasięgnąwszy uprzednio opinii o nim i jego rodzinie w takiej pierwszorzędnej instytucyi, jaką jest bank austro-węgierski, a gdyby opinia ta była ujemną, to i najwymowniejsze przemówienia czyjekolwiek nie byłyby zdolne bankiera skłonić do udzielenia kredytu, a szczególnie tak znacznego, jaką jest kwota 60.000.

W obec faktu, że kredytu hr. Drohojowskiemu w banku Schellenberga i Kreysera nie wyjednałem, obojętnem byłoby mnie wykazywanie, jakie były wówczas stosunki majątkowe osób tych, kredytu żądających, mając jednak pod ręką daty zupełnie niewątpliwe, wykazuję, jakie były stosunki majątkowe hr. Drohojowskiego, jego matki i brata w czasie, kiedy im wspomniana firma bankowa kredyt wekslowy w kwocie 60.000 zł. przyznała. Owóż hr. Drohojowski kupił w lutym 1894 dobra Sądowa Wisznia za 305.000 złr. brat jego był właścicielem dwóch folwarków Tułkowice i Hankowice, protokołem *egzekucyjnego oszacowania sądu przemyskiego* na 105.642 złr. 34 ct, a. w., a matka hr. Romana Dr. właścicielką majątku ziemskiego Krukienice, protokołem *egzekucyjnego oszacowania sądu przemyskiego* na 482.667 złr. 87 ct. wa. ocenionego. Majątek więc *nieruchomy* dłużników reprezentował łączną wartość 903.310 złr. 21 ct. wa. Jak księgi tabularne wykazują, majątek ten w czasie udzielenia kredytu hr. Romanowi Droh. przez śp. Pawła Schellenberga obciążony był *na łączną kwotę* około 544.700 zł. tak, że przedstawiał *czystą wartość około* 359.610 *złr. aw.* Ponadto hr. Roman Drohojowski prowadził intensywnie własną fabrykę nawozów sztucznych w Krukienicach i cieszył się obszerną a lukratywną klientelą i miał jak najlepszą, reputacyę we wszystkich kołach społecznych, nie oddawał się bowiem żadnemu nałogowi, ani sportowi.

Fakt, że hr. Roman Drohojowski, jego brat i matka ze stanowiska przezorności bankierskiej zasługiwali na kredyt, jaki im firma Schell. i Krey. udzieliła, wynika dalej z okoliczności, że firma ta wszystkie, zeskontowane przez się na 9%, weksle hr. Drohojowskiego, jego matki i brata reeskontowała na znacznie niższy procent częścią w filii banku austro-węgierskiego we Lwowie, częścią w c. k. upozyw. galic. akc. banku hipotecznym — gdzie musiały przechodzić cenzurę, a więc być zaopiniowane przez cenzorów, ludzi fachowych, po nad wszelkiem podejrzeniem stojących — musiały zatem weksle te ze stanowiska bankierskiego uchodzić za dobre, skoro wszystkie przez takie znakomite instytucye kredytowe zakupione zostały.

Śp. Paweł Schellenberg, udzielając hr. Romanowi Drohojowskiemu wspomnianego kredytu wekslowego, obowiązał się prolongować mu weksle jego, matki i brata za spłaceniem w terminie ich zapadłości 10% z kapitału dłużnego.

Zobowiązania tego dotrzymywała firma Schellenberg i Kreyser wobec hr. Romana Drohojowskiego od sierpnia 1894 *do krachu giełdowego, t. j. do listopada 1895. Kiedy w listopadzie 1895 nastąpił krach giełdowy, a firma Schellenberg i Kreyser została kwotę około 830 tysięcz zł. z tytułu dyferencyi giełdowych bankierom wiedeńskim i berlińskim winną — kiedy dzienniki krajowe i wiedeńskie ogłosiły nawet bankructwo firmy Schellenberg i Kreyser, wówczas Bank austro-węgierski zamknął firmie tej kredyt eskontowy* i zażądał zapłacenia wszystkich weksli, jakie firma ta w tym banku zeskontowała, a więc i weksli hr. Romana Drohojowskiego. Ś p. Paweł Schellenberg zażądał wówczas od hr. Romana Drohojowskiego spłacenia *naraz*, całej dłużnej a około 60.000 zł. wynoszącej sumy wekslowej, pokredytowanej mu. Hr. Roman Drohojowski na takie ultimatum nieprzygotowany i nie rozporządzając tak znaczną gotówką, nie mógł weksli u firmy Schellenberg i Kreyser zeskontowanych zapłacić. Weksle zostały zaskarżone, a cała wierzytelność firmy Schellenberg i Kreyser tabularnie na majątkach hr. Drohojowskich zabezpieczona.

Czy firma Schellenberg i Kreyser na transakcyi finansowej z hr. Drohojowskim co straci, niepodobna teraz jeszcze przewidzieć, przewód *przymusowej, licytacyjnej sprzedaży sądowej* majątku matki hr. Romana Drohojowskiego jest w toku — a dopiero zakończenie prawomocne licytacyi i sądowy rozdział ceny kupna między wierz cieli okaże, czy i o ile firma wierzytelność swoją zrealizuje.

Niezgodne z prawdą jest twierdzenie, jakobym w czasie, kiedy firma Schellenberg i Kreyser udzielała kredytu hr. Romanowi Drohojowksiemu, był doradzcą prawnym tej firmy. Kredyt rozpoczęła firma udzielać hr. Romanowi Drohojowskiemu w sierpniu 1894 r. a śp. Paweł Schellenberg dopiero wówczas kiedy hr. Roman Drohojowski już znacznie przedtem cały swój kredyt u firmy Schellenberg i Kreyser wyczerpał, bo w dniu 9 listopada 1895 r., zatem dopiero w 14 miesięcy później, wstąpił po raz pierwszy na klienta do mojej kancelaryi, żądając pomocy mojej do wydobycia od jednego z jego licznych klientów giełdowych bardzo znacznej sumy z tytułu dyferencyj giełdowych mu dłużnej. Po bardzo uciążliwych i nad wyraz przykrych pertraktacyach, uratowałem firmie Schellenberg i Kreyser u tego jej klienta 78.000 zł. Następnie wyjechałem na żądanie śp. Pawła Schellenberga do Wiednia i Berlina, tam przeprowadziłem pertraktacye ugodowe z wierzycielami giełdowymi śp. Pawła Schellenberga — skutkiem których firma Schellenberg i Kreyser z długo giełdowego swego, 830.000 zł. wynoszącego, obowiązała się *na jego zupełne umorzenie* zapłacić, w ratach na trzy lata rozłożonych, 40% wierzycielom wiedeńskim, a 30% berlińskim.

Hr. Roman Drohojowski, któremu przeprowadziłem kupno dóbr Sądowa Wisznia, przestał być moim klientem już we wrześniu 1895 roku, a pozostał mi dotychczas winien sumę wekslową 10.800 zł., która była płatna 1 grudnia 1895, a której dochodziłem sądownie dopiero po niezapłaceniu przez Romana hr. Drohojowskiego weksli u firmy Schellenberg i Kreyser zeskontowanych i dopiero prawie jednocześnie z firmą Schellenberg i Kreyser zaintabulowałem — zaczem intabulacyą tej wierzytelności mojej ś. p. Pawła Schellenberga do udzielenia kredytu hr. Romanowi Drohojowskiemu skłonić nie mogłem — bo *w grudniu 1895 r.* dopiero zacząłem wierzytelności mojej dochodzić, a ś. p. Paweł Schellenberg *już w sierpniu 1894 r.* udzielił kredytu R. hr. Dr.; wierzytelność zaś moja wekslowa *powstała dopiero 1 czerwca 1895*, a zaintabulowaną została na majątku hr. Romana Drohojowskiego i jego matki *dopiero 30 stycznia 1896 r.*

To wszystko, co tu przytoczyłem, jest wyłączną prawdą, a sprawdzonem łatwo będzie księgami handlowemi firmy Schellenberg i Kreyser, filii banku austro-węgierskiego i hipotecznego, aktami sądowymi, wyciągami tabularnymi i zeznaniami licznych, we Lwowie zamieszkałych świadków.

Dodaję, że jednocześnie wniosłem podanie do Rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby adwokatów o przeprowadzenie dochodzeń, w których sąd przesłuchiwać musi świadków pod przysięgą. Jestem głęboko przekonany o tem, że, gdy rezultat tych dochodzeń znany będzie ogółowi, społeczeństwo pozna, jak ciężką a niezasłużoną krzywdę wyrządzić mu usiłowano.

Lwów, dnia 27 lipca 1898.

Dr. Włodzimierz Krosiński
adwokat krajowy.

Zawiadomienie.

Z dniem 1. sierpnia b. r. zamykam kantor wymiany pod firmą
Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany
Schellenberg i Kreyser
we Lwowie plac Halicki l. 1.

Dalszą likwidacyę tego interesu przeprowadzam w mojem biurze komisowem przy ulicy Zygmuntowskiej l. 4 od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 popołudniu

Przy tej sposobności dziękuję Szanownej Publiczności miejscowej i zamiejscowej, która łaskawem zaufaniem tak wysoko zaszczyciła wspólnika mego ś. p. Pawła Schellenberga, kierownika tejże firmy przez lat pięć jej istnienia i kreślę się uniżony

Oskar Kreyser.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1898.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.